



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 3 (169) | Marzec 2019 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



Katarzyna Bachleda-Curuś

Gość honorowy
XIX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca
Powiatu Brzozowskiego



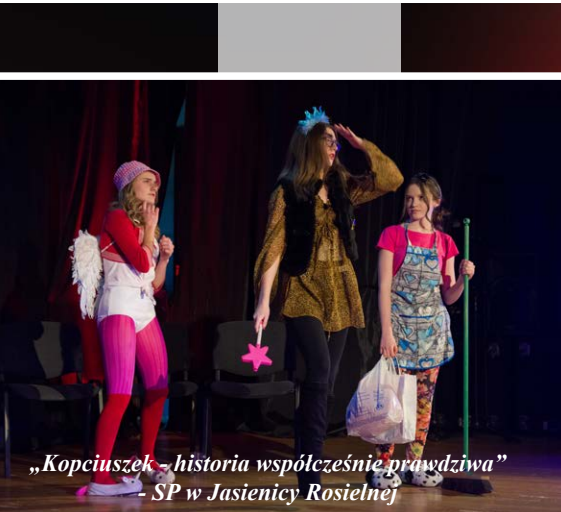
„Balladyna” - SP w Niebocku



„Szkoła Uczeń” - SP we Wzdowie



„Bajka o Janku, co psom szyl buty”
- Ognisko teatralne BDK



„Kopciuszek - historia współcześnie prawdziwa”
- SP w Jasienicy Rosielnej



„Pożegnanie z Marią” - ZSO w Brzozowie



„Orfeusz i Eurydyka” - SP w Dydni



„Wawilki” - SP w Turzym Polu



„Pożegnanie z Marią” - ZSO w Brzozowie



Nagrody artystom wręczyła Naczelnik Wydziału Oświaty,
Kultury, Sportu i Promocji Magdalena Piławska



Różne odsłony miłości stanowiły temat przewodni III Powiatowego Przeglądu Teatralnego, zorganizowanego 27 marca br. przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Namiętność Orfeusza do Eurydyki zawiodła zrozpaczonego małżonka do mitycznej krainy zmarłych i nakłoniła do negocjacji z Hadesem w celu przywrócenia ukocha-

notę cieszyłby się szczęściem z Eurydyką, a stało się niestety inaczej. Niech to będzie literacka przestroga i nauka jednocześnie dla wszystkich - powiedziała Jolanta Kłodowska, opiekun grupy ze Szkoły Podstawowej w Dydni. Młodzi artyści z Dydni do tej pory występowali przed publicznością szkolną, debiutując przed szerszą widownią podczas III Powiatowego Przeglądu

III Powiatowy Przegląd Teatralny



nej do świata żywych, troskliwość i żalność w rodzinie stawiały kontrę szarej codzienności wypełnionej zawodowymi obowiązkami oraz problemami dorastających dzieci, prawdziwe zakochanie pokonało mezalians, a człowieczeństwo zwyciężyło instynktowny strach przed śmiercią w wojennej, ekstremalnej rzeczywistości. Wszystkie zasygnalizowane wątki zawierały adaptacje dzieł literackich w sztukach wystawianych przez siedem grup ze szkół podstawowych oraz średnich z powiatu brzozowskiego, a także Ogniska Teatralnego Brzozowskiego Domu Kultury.

Z miłości jesteśmy gotowi do poświęceń, lecz głębokie uczucie wywołuje czasami nadgorliwość, co w konsekwencji bywa zgubne. Jak w przypadku Orfeusza, któremu prawie udało się odzyskać zmarłą żonę Eurydykę, lecz w ostatniej chwili złamał ustalenia warunkujące przywrócenie ukochanej do świata żywych, odwracając się za siebie z tęsknoty, by ujrzeć piękną wybrankę jeszcze przed opuszczeniem królestwa podziemia. Mógł to uczynić dopiero na powierzchni i z tego powodu stracił żonę na zawsze. - *To może jest taka przestroga dla niecierpliwych. Czasami należy poczekać, wykazać się spokojem. Zawsze warto kochać, warto szukać, ale niekiedy trzeba ograniczyć spontaniczność, a wyeksponować myślenie. Gdyby Orfeusz opanował tęsk-*

du Teatralnego. - *Może trochę wkradała się trema, ale udział w Powiatowym Przeglądzie Teatralnym był dla dzieci wielką przygodą i niezapomnianym doświadczeniem scenicznym. Jesteśmy zadowoleni z uczestnictwa i wrażeń, jakich dostarczyło również oglądanie innych teatrów* - podkreśliła Jolanta Kłodowska.

Czyste uczucie skupia się na człowieku, jego wnętrzu, a nie na pochodzeniu społecznym, czy statusie majątkowym. To prawda płynąca z „Kopciuszka”, historii przedstawionej przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej w wersji uwspółcześnionej. - *Pracując z młodzieżą pozwalam jej na własną interpretację tekstu. Uważam, że takie podejście rozwija młodych, bardziej wciąga w literaturę, zachęca do analizy dzieła, wyciągania wniosków, sprzyja szukaniu przesłania. A jednocześnie umożliwia uwspółcześnienie utworu, wprowadzanie do tekstu własnych pomysłów, rozwiązań prezentowanych później na scenie. Klasyka jest klasyką, ale ważne jest również młodzieżowe szaleństwo. Zawsze wspólnie próbujemy stworzyć scenariusz, konfrontujemy pomysły i szukamy złotego środka. Uwspółcześniona forma „Kopciuszka” zachowuje rzecz jasna najważniejsze przesłanie, że nie liczy się duma, pycha, tylko wygrywa skromność i dobro* - stwierdziła Karolina Chrobak ze Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej.

Teatr TARAM działający przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie zaprezentował sztukę „Pożegnanie z Marią” na podstawie opowiadania Tadeusza Borowskiego. Przedstawienie ukazało losy grupy mieszkańców Warszawy w czasie drugiej wojny światowej. Miejszem wydarzeń było przedsiębiorstwo budowlane, którego kierownik i pracownicy trudnili się handlem, w ten sposób zdobywając środki do życia. Firma stała się też kryjówką dla wyprowadzonej z getta starej Żydówki, wyczekującej przybycia córki. Tymczasem na ulicach rozgrywał się dramat wojny. Trwały łapanie i nikt nie mógł czuć się bezpiecznie. - *Pożegnanie z Marią to opowiadanie Borowskiego, które jest wpisane w kanon lektur szkolnych. Tematyka nietatwa, budząca czasami wiele refleksji i dyskusji, ale mówiąca o tych najtrudniejszych kartach naszej historii. Młodzież musi wiedzieć, że jako Polacy jesteśmy zakorzenieni w pewnych faktach, do których należy podchodzić zarówno z sercem, empatią, również z rozumem. Młodzież podolała tematyce dzięki dużemu zaangażowaniu emocjonalnemu w pracy nad sztuką* - powiedziała Anna Futyma, opiekun grupy z ZSO w Brzozowie i Ogniska Teatralnego BDK. Artyści z Brzozowskiego Domu Kultury, w liczbie 10 osób w wieku od 8 do 14 lat, zaprezentowali inscenizację tekstu Juliusza Słowackiego „Bajka o Janku, co psom szyl buty”. - *Dopiero startujemy, mamy za sobą jeden spektakl wystawiony w lutym br., a teraz, nawet nie mając zbyt wiele czasu na przygotowania, dzieci i tak wykazywały ogromną wolę występu na tegorocznym Przeglądzie. Zgodziłam się na to, bo takie wydarzenie daje młodym aktorom ogromną radość. Ich motywacja naprawdę imponowała. Walczyli z tremą, bo takie są po prostu sceniczne początki, ale myślę, że dali wiele zadowolenia publiczności* - oznajmiła Anna Futyma.

Na scenie Brzozowskiego Domu Kultury wystąpiły również grupy ze Szkoły Podstawowej w Niebocku, we Wzdowie i Turzym Polu, przedstawiając kolejno „Balladynę”, „Szkołę uczuć” oraz Wawilki. Spektakle wszystkich siedmiu grup zachwyciły licznie zgromadzoną w Brzozowskim Domu Kultury publiczność. - *Rośnie poziom spektakli, kostiumów, rekwizytów, naprawdę wszyscy bardzo solidnie się przygotowują do tego wydarzenia. Także tylko się cieszyć, że ta artystyczna inicjatywa w takiej skali zainteresowała szkolne i artystyczne środowisko powiatu brzozowskiego* - podsumowała Anna Futyma. Nagrody dla uczestników ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie, a wręczała je Magdalena Pilawska - Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Sebastian Czech

Wielokierunkowe wsparcie ze strony powiatu

VI sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Jak wygląda działalność Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, jakie są potrzeby społeczeństwa w tym zakresie i jak były one realizowane w minionym roku wyjaśniła w trakcie VI sesji Rady Powiatu w Brzozowie 15 marca br. Zofia Foryś – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie składając roczne sprawozdanie z działalności tej jednostki. Wynika z niego, że w powiecie brzozowskim na koniec 2018 r. funkcjonowało 29 rodzin zastępczych,

niem codziennych problemów związanych z funkcjonowaniem opiekunów zastępczych. Na terenie powiatu funkcjonują dwa domy pomocy społecznej, tj. Dom Pomocy Społecznej dla osób w podeszłym wieku i przewlekle somatycznie chorych w Brzozowie (88 miejsc) oraz Dom Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w Starej Wsi (64 miejsca). W 2018 r. w DPS Brzozów umieszczonych zostało 26 osób, natomiast w DPS Stara Wieś:

2 dzieci. Omawiając zagadnienia dotyczące pomocy społecznej w powiecie należy zaznaczyć, że znajdują się tu również dwa Warsztaty Terapii Zajęciowej. Jeden funkcjonuje w Starej Wsi, a drugi w Haczowie. Dziewięćdziesiąt procent kosztów związanych z utrzymaniem warsztatów pokrywa Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zaś pozostałe dziesięć – powiat brzozowski. Pomoc w ramach realizowanego programu „Aktywny Samorząd” w 2018 r. została wypłacona na łączną sumę 80 045,00 zł. Na utrzymanie Punktu Interwencji Kryzysowej oraz jego działalność wydano kwotę 86 416,14 zł. W 2018 r. z mieszkania chronionego skorzystały 3 osoby. Funkcjonujący przy PCPR Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności realizuje zadania z zakresu administracji rządowej dotyczące orzekania o

niepełnosprawności. Do 31 grudnia 2018 roku wydano 1506 orzeczeń, z czego 299 dotyczyło dzieci i młodzieży do 16 roku życia. Pozostałe dotyczyły osób dorosłych.

Kolejny poruszany w trakcie sesji temat dotyczył realizacji Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za 2018 rok i przedstawiła go Magdalena Pilawska – Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji. Program ten na rok 2018 został uchwalony przez Radę Powiatu w Brzozowie 4 grudnia 2017 roku. Na realizację programu w budżecie powiatu została zabezpieczona kwota w łącznej wysokości 104 725,88 zł. W tej kwocie ujęte zostały środki przekazane przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki na realizację zadania w zakresie udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej oraz zwiększania świadomości prawnej społeczeństwa w wysokości 60 725,88 zł. Po przeprowadzeniu konkursu otwartego Zarząd Powiatu powierzył to zadanie Łosickiemu Stowarzyszeniu EQUUS z siedzibą w Łosicach, które na prowadzenie punktu zlokalizowanego w Jasienicy Rosielnej otrzymało dotację w kwocie 60 725,88 zł. Zadanie to zostało zrealizowane i rozliczone zgodnie z umową.

Ponadto w ramach otwartego konkursu ofert w 2018 r. przyznano dotacje z zakresu Kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w kwocie 18 tys. zł na realizację dwóch zadań, z zakresu Ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego w kwocie 6 tys. zł na realizację dwóch zadań oraz z zakresu Zdrowia publicznego w łącznej kwocie 20 tys. zł na realizację 6 zadań. Wszystkie zadania publiczne, imprezy i przedsięwzięcia zostały zrealizowane zgodnie z umowami i rozliczone.

Radni wysłuchali sprawozdań i w obu przypadkach nie mieli pytań i za-



Zofia Foryś

Magdalena Pilawska

w których przebywało 50 dzieci, w tym w 14 rodzinach niezawodowych przebywało 20 dzieci, w 2 zawodowych - 6 dzieci, w 12 spokrewnionych - 19 dzieci, zaś w 1 rodzinnym domu dziecka przebywało 5 dzieci. Powiat Brzozowski pokrywał koszty utrzymania 9 dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych w innych powiatach, a pochodzących z Powiatu Brzozowskiego. Na terenie powiatu brzozowskiego funkcjonuje jedna Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza typu rodzinnego, która obejmowała opieką 6 dzieci, w tym 4 z terenu powiatu brzozowskiego. Powiat pokrywał również koszty utrzymania 17 dzieci pochodzących z tego terenu, umieszczonych w instytucjonalnej pieczy zastępczej w innych powiatach. Ponadto w minionym roku pomoc finansową na kontynuowanie nauki otrzymało 13 wychowanków pieczy zastępczej, na usamodzielnienie 5 wychowanków pieczy zastępczej i na zagospodarowanie 6 wychowanków pieczy zastępczej. Wszystkie rodziny zastępcze objęte zostały pomocą koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej lub pracownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, którzy na bieżąco udzielali pomocy merytorycznej przy rozwiązywa-





strzeżeń. Dalsza część sesji poświęcona była na podejmowanie uchwał, które tym razem w dużej części dotyczyły spraw oświatowych a wiązały się ze zmianami w prawie oświatowym. I tak Radni podjęli uchwały w sprawach stwierdzenia

przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie, stwierdzenia przekształcenia szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki

w Brzozowie, stwierdzenia przekształcenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących w I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie, stwierdzenia zakończenia działalności Gimnazjum Dwujęzycznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie oraz Gimnazjum Nr 2 Specjalnego wchodzącego w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Bł. Ks. B. Markiewicza w Brzozowie, zmiany uchwały w sprawie utworzenia Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a także założenia przedszkola specjalnego.

Pozostałe uchwały dotyczyły określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2019 roku, utworzenia „Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Brzozowskiego na lata 2016-2019 z perspektywą do 2023 r.” oraz „Prognozy oddziaływania na środowisko Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Brzozowskiego na lata 2016-2019 z perspektywą do 2023 r.” oraz zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok i zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2019-2029.

Magdalena Pilawska

*Alleluja dziś śpiewajmy, Bogu cześć i chwałę dajmy,
bo Zmartwychwstał nasz Zbawiciel!*

**Dzieląc się radością Zmartwychwstania Pańskiego,
mającą swe źródło w Tajemnicy Pustego Grobu,
składamy Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego
życzenia zdrowych i pogodnych Świąt.**

**Niech ten czas pozwoli nam wszystkim doznać miłości
i poczucia więzi z najbliższymi tak, abyśmy mogli z nową siłą
podejmować trudy i wyzwania, jakie przyniesie nam życie.**

życzą

Wicestarosta Brzozowski
Jacek Adamski

Dyrektor - Członek Zarządu
Powiatu w Brzozowie
Wiesław Marchel

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd

Przewodniczący Rady Powiatu
w Brzozowie
Henryk Kozik

**Aby brzask zorzy Zmartwychwstania
zawsze rozjaśniał mroki dnia codziennego.
Niechaj te wyjątkowe święta napelniają
Czytelników Brzozowskiej Gazety Powiatowej
spokojem, wiarą i optymizmem**

**życzy
Redakcja BGP**



Promesa dla Powiatu Brzozowskiego

109 600 zł promesy z rąk Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosława Zielińskiego i Wojewody Podkarpackiego Ewy Leńart odebrał 6 marca br. Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Przyznane na usuwanie skutków klęsk żywiołowych środki pochodzą z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W ramach promesy wykonane zostaną projekty budowlane, dotyczące zabezpieczenia osuwisk w ciągach dróg powiatowych: Izdebki-Hłudno (w miejscowości Izdebki) oraz Barycz – Nozdrzec (w miejscowości Wesoła).

Otrzymane z ministerstwa środki pochodzą z rezerwy celowej budżetu państwa. Podkarpaccy samorządowcy otrzymali łącznie niemal 77 mln zł. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał w tym celu kilkadziesiąt promes, dzięki którym uda się wyremontować dotknięte



osuwiskiem odcinki dróg oraz wykonać potrzebne dokumentacje czy właściwe prace zabezpieczające osuwiska. Wiceminister Jarosław Zieliński, dziękując starostom, burmistrzom i wójtom za sprawne przygotowanie wniosków, podkreślił jak ważne jest wspieranie przez państwo samorządów w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych.

W spotkaniu uczestniczyli podkarpaccy parlamentarzyści, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, a także samorządowcy z powiatów i gmin województwa podkarpackiego. Powiat brzozowski reprezentowali Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd oraz Dyrektor – Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesław Marchel.

Anna Rzepka

Medale za „Zasługi dla Obronności Kraju”



1 złoty i 6 srebrnych medali za „Zasługi dla Obronności Kraju” przyznał Minister Obrony Narodowej rodzicom z powiatu brzozowskiego, których przynajmniej troje dzieci pełniło wzorowo czynną służbę wojskową. Odznaczenia wręczone zostały 26 marca br. podczas uroczystości zorganizowanej przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Sanoku oraz Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Złotym medalem uhonorowano Irenę Żak z Niebocka, zaś srebrnymi medalami wyróżniono: Józefę i Edwarda Owsianych z Hłudna, Stanisławę Pawłowską z Ulucza, Czesławę Bąk z Przysietnicy, Marię Dzoń z Grabownicy, Józefę Kobylak ze Wzdowa oraz

Wandę Froń z Bliznego. - *Niech ten medal będzie skromną oznaką wdzięczności Ojczyźnie za Wasz wychowawczy wysiłek i trud, który musieliście włożyć w wychowanie Waszych synów na wzorowych obywateli i żołnierzy. Niech przypomina Wam, że Ojczyzna i wojsko pamięta, jest Wam wdzięczne za Wasze poświęcenie i oddanie młodych lat życia Waszych synów dla dobra kraju. Życzę Wam samych radosnych dni, zdrowia i długich lat życia – powiedział obecny na uroczystości Zastępca Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Rzeszowie ppłk Zbigniew Winiarski.*

Listy gratulacyjne, kwiaty oraz życzenia zdrowia, pomyślności, pogody ducha i rodzinnego szczęścia

przekazał rodzicom Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. - *Z wielką przyjemnością pragnę pogratulować tak wyjątkowego odznaczenia jakim jest medal za „Zasługi dla obronności kraju”. Przyznane przez Ministra Obrony Narodowej odznaczenie jest wyrazem uznania dla rodziców, którzy wychowali dzieci na wzorowych żołnierzach. Dzisiejsza uroczystość stanowi doskonałą okazję, aby podziękować za trud włożony w ich wychowanie oraz wpajanie dzieciom uniwersalnych zasad moralnych. Dziękuję za świadectwo, że fundamentalne wartości polskich rodzin są nie tylko aktualne, ale bardziej niż kiedykolwiek potrzebne. Z uznaniem patrzymy na żołnierzy, którzy z domu rodzinnego wynoszą takie cechy jak odpowiedzialność czy obowiązkowość*



i w każdej chwili gotowi są bronić suwerenności naszego kraju. To dzięki Państwa staraniom obywatele Rzeczypospolitej mogą czuć się bezpieczni. Jan Paweł II powiedział, że „Ojczyzna jest darem i zadaniem”. Jestem przekonany, że Państwa dzieci wiedzą jak ten dar pielęgnować, dbać o niego i go szanować – podkreślił Starosta Zdzisław Szmyd.

Prezenty i gratulacje odznaczeni rodzice otrzymali również od Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego, Wójta Gminy Dydnia Alicji



Pocałun, Wójta Gminy Jasienica Rosielna Urszuli Brzuszek, Wójta Gminy Nozdrzec Stanisława Żelaznowskiego, a także przedstawiciela Wójta Gminy Haczów Krzysztofa Rachwała.

Uroczystość przebiegała w podniosłej i miłej atmosferze. Nie zabrakło wspomnień, chwil refleksji oraz wzruszeń. – *Wychowałam pięciu synów, z czego czterech było w wojsku. Pełnili służbę w różnych zakątkach Polski. Jeden*



*był w Szczecinie, drugi w Pile i dwóch w Warszawie. Rozłąka z synami trwała łącznie osiem lat. Dwóch służyło w tym samym czasie. Martwiłam się, jak sobie poradzą, obawiałam, żeby nie przytrafiło im się nic złego. Takie są odczucia matki. Zawsze będzie się niepokoić o swoje dzieci. To był trudny okres, żeby z synami się skontaktować pisałam listy, ponieważ nie było wtedy w domach telefonów czy osobistych komórek. Czasami przyjeżdżali na przepustki, opowiadali mi, że sobie dobrze radzą na służbie. Wtedy uspokajałam się, widziałam, że są zadowoleni i nie dzieje im się krzywda – opowiadała Wanda Froń z Bliznego. – *Moi synowie służyli w różnych miejscach. Najmłodszy był najdalej. Na początku w Ustce, a potem w Świnoujściu**

w marynarce wojennej. Jak jechał do domu na urlop to sama droga trwała około tygodnia. Dobrze, że wtedy okres pobytu w wojsku został skrócony i syn służył tylko półtora roku. Nosił piękny mundur marynarski, na głowie okrągłą marynarską czapkę. Najstarszy syn był saperem w jednostce wojskowej w Dębicy. Cieszyliśmy się z mężem jak wracali do domu. Byli bardzo skryci, nigdy nie narzekali, nawet jak było im czasami trudno to nie przyznawali się, ponieważ nie chcieli nas martwić – powiedziała uhonorowana srebrnym medalem Maria Dzoń z Grabownicy, matka sześciu synów, z których czterech odbyło czynną służbę wojskową.

Medale za „Zasługi dla Obronności Kraju” wręczył w imieniu Szefa WSzW w Rzeszowie płk. Mariusza Stopy jego Zastępca ppłk Zbigniew Winiarski. Dowódcą uroczystości był mjr Piotr Laszek z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Sanoku a konferansjerem kpt. Katarzyna Czyrska. Ponadto w uroczystości wzięli udział: Magdalena Pilawska – Naczelnik Wydziału Kultury, Oświaty, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Brzozowie, poczet sztandarowy 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich w Przemyślu, pracownicy WKU w Sanoku oraz członkowie rodzin odznaczonych.

Anna Kalamucka

GNN.6840.1.2019

Brzozów, 2019-03-01

Wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży

1. Oznaczenie nieruchomości w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości.

Nieruchomość jest oznaczona jako działki nr 209 o pow. 0,19 ha, 231 o pow. 0,17 ha, 1521 o pow. 0,05 ha oraz zabudowana budynkiem mieszkalnym działka nr 1458 o pow. 0,22 ha. Wyżej wymienione działki stanowią współwłasność w 1/8 części Skarbu Państwa i są ujawnione w księdze wieczystej nr KS1B/00015809/3 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Brzozowie, Wydział Ksiąg Wieczystych.

2. Opis nieruchomości.

Nieruchomość położona jest w zachodniej części wsi Górki, gmina Brzozów i składa się z 4 działek.

Działka nr 1458 położona jest w sąsiedztwie gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi i zagrodami rolniczymi. Działka ma kształt pasa gruntu o szerokości ok. 14 m i długości ok. 153 m. Przez działkę przebiega ciąg kanalizacji sanitarnej i gazociąg, jest również uzbrojona w energię elektryczną. Od strony południowej przylega do drogi gminnej o nawierzchni bitumicznej, co zapewnia dogodny dojazd. Niezabudowana część działki stanowi użytek rolny. W północnej części działki posadowiony jest parterowy, drewniany budynek mieszkalny. Budynek mieszkalny jest uzbrojony w energię elektryczną i gaz ziemny, brak jest podłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej i zaopatrzenia w wodę.

Działka nr 1521 stanowi użytek rolny i w sąsiedztwie takich gruntów jest położona. Ma kształt wąskiego pasa gruntu o szerokości ok. 6 m. Działka nie ma bezpośredniego dostępu do drogi. Działki nr 209 i 231 przylegają do siebie i tworzą pas gruntu o długości ok. 270 m. Położone są na równym terenie, zakrzaczone drzewostanem osiki,

brzozy, dziko rosnącymi krzewami jeżyny, tarniny i maliny. Istniejący drzewostan nie przedstawia wartości użytkowej. Działki położone są na północny - wschód od siedliska i nie mają bezpośredniego dostępu do drogi.

3. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania.

Nieruchomość jest położona w terenie nie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ani obowiązkiem jego sporządzenia. Przeznaczenie nieruchomości ustalono na podstawie Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Działki nr 209, 231, 1521 są położone w terenach przeznaczonych pod uprawy rolne, na ich części znajdują się stanowiska archeologiczne. Działka nr 1458 jest położona w terenie zabudowy mieszkalno usługowej i zagrodowej.

Po zbyciu nie przewiduje się zmiany sposobu wykorzystania nieruchomości.

4. Cena nieruchomości.

Wartość udziału 1/8 prawa własności Skarbu Państwa w nieruchomości będącej przedmiotem zbycia wynosi:

- działka nr 209 - 220,00 zł
- działka nr 231 - 200,00 zł
- działka nr 1521 - 70,00 zł
- działka nr 1458 z budynkiem - 6400,00 zł + należny VAT

Ustalona cena udziału w nieruchomości to 8362,00 zł.

5. Nieruchomość zostaje przeznaczona do sprzedaży bezprzetargowej. Przedmiotem zbycia jest udział w nieruchomości, a zbycie następuje na rzecz innych współwłaścicieli nieruchomości zgodnie z zarządzeniem Wojewody Podkarpackiego nr 129/18 z dnia 29 sierpnia 2018 r.

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd

Zmiany w szkolnictwie zawodowym

W związku z wchodzącymi od 1 września 2019 r. zmianami w szkolnictwie zawodowym Kuratorium Oświaty w Rzeszowie zorganizowało spotkanie informacyjne dla przedstawicieli samorządu i pracowników oświaty powiatu brzozowskiego i sanockiego na temat nowych przepisów prawa oświatowego. Konferencja odbyła się 1 marca br. w sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Nowelizacja ustawy zakłada między innymi wzmocnienie udziału pracodawców w kształceniu zawodowym, cykliczną prognozę zapotrzebowania na zawody, a także wprowadzenie stażu uczniowskiego w funkcjonowaniu szkół i placówek. Przewiduje również obowiązkowe szkolenia branżowe dla nauczycieli kształcenia zawodowego, nowe zasady finansowania szkół kształcących w zawodach oraz dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia uczniów w zawodach deficytowych. Zmiany przepisów prawa oświatowego dotyczące szkolnictwa zawodowego wymagają dobrej współpracy pomiędzy szkołami a otoczeniem społeczno-gospodarczym. – *Spotykamy się w czternastu miejscach naszego województwa po to, aby przygotować się jak najlepiej do nowego roku szkolnego, który w prawie oświatowym zakłada liczne zmiany.*

Dotyczą one zwłaszcza szkolnictwa zawodowego. Podczas tych spotkań chcielibyśmy zastanowić się między innymi nad tym, jak wykorzystać pojawiające się różne szanse bliższego kontaktu pomiędzy szkołami a pracodawcami, doskonalenia nauczycieli przedmiotów zawodowych oraz zapoznania się z nowymi kierunkami kształcenia. Ma to wszystko jeden cel. Taki, aby kształcenie zawodowe było bardziej efektywne, gdzie absolwent



Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz

Wicekurator Stanisław Fundakowski



Dorota Kaleta

Adam Tomaszewski

Anna Bandelak

szkoły zawodowej szybciej znajdzie pracę. Uczeń kończąc szkołę nabeździe takie kompetencje i umiejętności, które pozwolą mu płynnie wejść na rynek pracy a pracodawcy będą z niego bardziej zadowoleni – powiedział obecny na konferencji Podkarpacki Wicekurator Oświaty Stanisław Fundakowski.

Podczas spotkania zadania dyrektora szkoły w realizacji II etapu reformy systemu edukacji omówili Wizytator Dorota Kaleta – Koordynator ds. Kształcenia Zawodowego przy Ministrze Edukacji oraz Adam Tomaszewski - Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu, Członek Rady Dy-

rektorów przy Ministrze Edukacji Narodowej. Zagadnienia dotyczące zadań organów prowadzących w realizacji II etapu reformy czyli kwestie przekształceń szkół i placówek związanych z wprowadzaniem reformy przedstawiła zebranych Radca Prawny Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Anna Bandelak.

Na zakończenie Wicekurator Stanisław Fundakowski przybliżył uczestnikom ogólne założenia projektu „Mój profil”, który ma na celu wsparcie uczniów w wyborze zawodu poprzez bezpośredni kontakt z rzeczywistym środowiskiem pracy. Podkreślił ponadto, jak ważną rolę odgrywa dobra współpraca pomiędzy szkołami i pracodawcami w zakresie opracowywania programów nauczania w szkołach branżowych. Omówił także zasady dotyczące rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2019/2020 oraz poruszył zagadnienia związane z organizacją doradztwa metodycznego na Podkarpaciu.

W konferencji uczestniczyli, m.in.: Stanisław Chęć – Starosta Sanocki, Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu Brzozowskiego, Magdalena Pilawska – Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Piotr Tasz – Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie, pracownicy Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych i nauczyciele z powiatu brzozowskiego oraz sanockiego, a także pracownicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie i w Sanoku oraz lokalni pracodawcy.

Anna Kalamucka





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Światowy Dzień Zdrowia

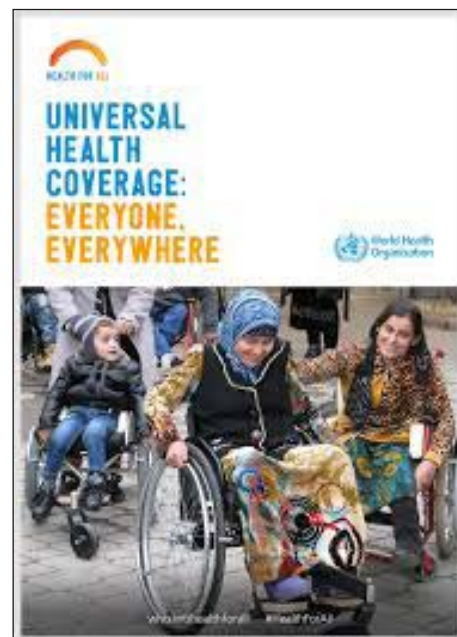
Stan pełnego fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu to ideał, do którego powinni dążyć wszyscy ludzie. „Zdrowie dla wszystkich” to nie tylko hasło tegorocznego Światowego Dnia Zdrowia, ale wizja przyświecająca od ponad siedemdziesięciu lat, działalności Światowej Organizacji Zdrowia. Doskonały, najwyższy możliwy poziom zdrowia dla

pomiędzy kupowaniem leków a kupowaniem jedzenia”.

Co najmniej połowa ludzi na świecie nie jest obecnie w stanie uzyskać niezbędnych usług zdrowotnych. Prawie 100 milionów ludzi jest zmuszanych do skrajnego ubóstwa, przetrwania za jedyne 1,90 USD lub mniej dziennie, ponieważ muszą płacić za usługi zdrowotne z własnej kieszeni. Ponad 800 milionów ludzi (prawie 12% światowej populacji) wydaje co najmniej 10% swoich domowych budżetów na wydatki zdrowotne dla siebie, chorego dziecka lub innego członka rodziny. W budżecie domowym takie wydatki traktowane są jako „katastrofalne wydatki”. Pokrywanie katastrofalnych wydatków na opiekę zdrowotną jest problemem globalnym. W bogatszych krajach w Europie, Ameryce Łacińskiej i niektórych częściach Azji, które osiągnęły wysoki poziom dostępu do usług zdrowotnych, coraz więcej osób wydaje co najmniej 10% swoich domowych budżetów na wydatki zdrowotne. Powszechne ubezpieczenie zdrowotne polega na zapewnieniu, aby wszyscy ludzie mogli uzyskać wysokiej jakości usługi medyczne, gdzie i kiedy ich potrzebują, bez ponoszenia trudności finansowych.

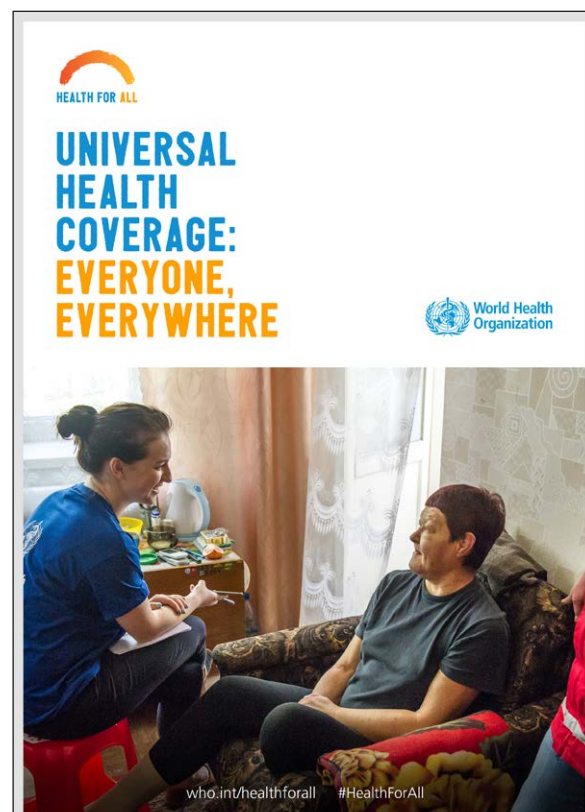


wszystkich ludzi, to wyzwanie dla światowych liderów i motyw przewodni wspierania krajów w dążeniu do Uniwersalnej Opieki Zdrowotnej. „Nikt nie powinien wybierać między śmiercią a trudnościami finansowymi. Nikt nie powinien wybierać



Nikt nie powinien wybierać pomiędzy dobrym zdrowiem a innymi potrzebami życiowymi. Uniwersalna Opieka Zdrowotna jest kluczem do zdrowia i dobrego samopoczucia ludzi i narodów. Niektóre kraje poczyniły wielkie postępy. Ich wyzwaniem jest utrzymanie zasięgu, aby sprostać oczekiwaniom ludzi. Wszystkie kraje będą podchodzić do Uniwersalnej Opieki Zdrowotnej na różne sposoby: nie ma jednego uniwersalnego rozwiązania. Ale każdy kraj może zrobić coś, aby ją rozwinąć, by usługi zdrowotne stały się naprawdę uniwersalne - a to wymaga przejścia od projektowania systemów opieki zdrowotnej wokół chorób i instytucji do usług zdrowotnych zaprojektowanych dla ludzi i wokół nich.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie
Maria Cecała-Zajdel



**Wielkanoc to czas nadziei i otuchy.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.
Życzę Państwu, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość
oraz wzajemną życzliwość.**

**By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
napełni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...**

życzy

**Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie
Maria Cecała-Zajdel**





KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz-brzozow.pl

„STOP POŻAROM TRAW”



1 marca 2019 r. rozpoczęła się ogólnopolska kampania społeczna „Stop pożarom traw”. To już kolejna edycja kampanii Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Celem kampanii jest budowanie świadomości społecznej, jak groźne są tego rodzaju pożary oraz jakie stanowią zagrożenie dla człowieka, zwierząt i środowiska naturalnego. Od początku 2019 roku brzozowska straż pożarna odnotowała już 35 pożarów suchych traw i zarośli. W Polsce w 2018 roku odnotowano 149.434 tyś. pożarów, wśród których były 48.767 tyś. pożary traw na łąkach i nieużytkach rolnych, co stanowiło ok 33% wszystkich pożarów w Polsce.

Przełom zimy i wiosny to okres, w którym wyraźnie wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Spowodowane jest to wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności są doskonałym materiałem palnym, co w połączeniu z nieodpowiedzialnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów.

Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety, wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co

spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne.

Pożary traw na nieużytkach, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują dużą liczbę strażaków i zasobów ratowniczych. Każda tego typu interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy, zaangażowani w gaszenie pożarów traw na łąkach i nieużytkach, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia, zdrowia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi związaną z wypalaniem traw, nie dojadą na czas tam, gdzie są bardzo potrzebni.

Wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne, ale też niedozwolone!

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2016 r., poz. 2134 z późn. zm.), art. 124: „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Art. 131: „Kto... wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały... – podlega karze aresztu albo grzywny”.

Art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2015 r., poz. 2100 z późn. zm.); „w lasach oraz na terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

- 1) rozniecenia ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
- 2) korzystania z otwartego płomienia,
- 3) wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24 § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł. Art. 163 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Apelujemy o nie wypalanie traw. Pamiętajmy, że taki pożar może skończyć się tragicznie!

Więcej materiałów na stronie:
<http://www.stoppozaromtraw.pl/>

Opracowanie st. kpt. Tomasz Mielcarek
KP PSP w Brzozowie

**Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół**

**życzy
Komendant Powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie
bryg. Marek Ziobro wraz z załogą**



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie
 ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
 e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Spotkanie policjantów z mieszkańcami Gminy Dydnia

„Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ” to kolejne spotkanie ze społeczeństwem na terenie powiatu brzozowskiego. Tym razem to mieszkańcy gminy Dydnia mieli możliwość uczestniczyć w debacie społecznej i rozmawiać na tematy związane z bezpieczeństwem. Podczas spotkania, które odbyło się 19 marca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Dydni poruszono problematykę przestępstw motywowanych uprzedzeniami, program „Dzielnicy bliżej nas”, Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz aplikację „Moja Komenda”.



Spotkanie zostało zorganizowane pod patronatem Wójta Gminy Dydnia i Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie. Rozpoczęło ją przemówienie Sekretarz Gminy Dydnia Edyty Kuczmy i Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie kom. Jacka Myćki. W wystąpieniach padały słowa podziękowań dla przybyłych gości za zainteresowanie i obecność na spotkaniu.

Następnie głos zabrał Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie ds. Ochrony Praw Człowieka nadkom. Łukasz Gliwa, który szczegółowo omówił problematykę przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Wyjaśnił, czym są przestępstwa z nienawiści

i jakie grożą za ich popełnienie sankcje karne. W dalszej części podkom. Anna Karaś - specjalista Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego zaprezentowała programy profilaktyczne prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w Brzozowie i omówiła działanie „Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa”, aplikacji „Moja Komenda” oraz inicjatywy „Dzielnicy bliżej nas”. Na zakończenie sierż. szt. Tomasz Hałka – asystent Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie zwrócił uwagę na niewłaściwe oraz niebezpieczne zachowania w ruchu drogowym, które w znacznym stopniu mają wpływ na nasze bezpieczeństwo.

Podsumowaniem debaty była dyskusja, podczas której uczestnicy mówili o swoich spostrzeżeniach i zagrożeniach dotyczących ich najbliższej okolicy.

Na zakończenie wszyscy goście wypełnili anonimowe ankiety, w których mogli wyrazić swoje zdanie na temat odbytego spotkania, zapisać swoje wnioski i wskazać tematykę, jaka powinna być poruszona na kolejnych debatach.

Wszystkim osobom serdecznie dziękujemy za przybycie na spotkanie i aktywny udział w dyskusji.

*Oficer prasowy KPP w Brzozowie
 st. asp. Monika Dereń*

Święta Wielkiej Nocy to czas refleksji i zadumy, który niesie ze sobą wiosenny nastrój radości i optymizmu. To szczególne święta, jedno z najstarszych i najważniejszych w polskiej tradycji, podczas których symbolicznie odradza się życie. To czas nadziei i pojednania. Z tej okazji chciałbym życzyć Państwu atmosfery wzajemnej życzliwości przy wielkanocnym stole. Niech w tym wyjątkowym czasie w Państwa domach zagości radość i spokój, którym towarzyszyć będą odpoczynek i wytchnienie od trudów codziennej pracy. Niech ten świąteczny nastrój przyniesie nowy początek Państwa zamierzeniom i pozwoli z ufnością spojrzeć w przyszłość.

Najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, pogody ducha oraz wielu radosnych chwil wszystkim mieszkańcom powiatu brzozowskiego

składa

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie
ml. insp. Mariusz Urban
 wraz
 z policjantami i pracownikami
 Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Aktywizacja osób bezrobotnych

4 marca br. w sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie z inicjatywy Starosty Brzozowskiego Zdzisława Szmyda i Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie Józefa Kołodzieja odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące aktywizacji osób bezrobotnych i realizacji Krajowego Funduszu Szkoleniowego w 2019 roku w Powiecie Brzozowskim oraz aktualności z zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego.



Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd

Spotkanie otworzył Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, który powitał przybyłych przedsiębiorców i pracodawców z terenu Powiatu Brzozowskiego. Przedstawił ideę Krajowego Funduszu Szkoleniowego i zachęcał do korzystania ze środków Funduszu Pracy, którymi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie przeznaczonych na aktywizację osób bezrobotnych.

Pierwszym prelegentem spotkania był Pan Łukasz Guzik - Kierownik Centrum Dofinansowania Płatników ZUS Oddział w Jasle, który przedstawił zasady dofinansowania projektów poprawiających bezpieczeństwo i higienę pracy w firmach. Projekty powinny dotyczyć zmniejszenia zagrożenia wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi oraz zredukowania niekorzystnego oddziaływania czynników ryzyka, np. zapylenie, hałas, nieodpowiednie oświetlenie, obciążenie wysiłkiem itp. Wysokość dofinansowania projektów uzależniona jest od wielkości firmy, największe dofinansowanie dla mikro przedsiębiorców zatrudniających do 9 pracowników wynosi 90%. Szczegółowe informacje dotyczące dofinansowania programów poprawiających bezpieczeństwo i higienę pracy można uzyskać na stronie internetowej: www.zus.pl/prewencja

Druga prezentacja przedstawiona przez Panią Jolantę Bober - Mrozek - Kierownika Referatu Podatków Dochodowych i Podatku VAT, Podatków Majątkowych



Łukasz Guzik



Jolanta Bober-Mrozek



Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie
Józef Kołodziej

i Sektorowych oraz Spraw Wierzycielskich Urzędu Skarbowego w Brzozowie dotyczyła Split Paymentu czyli mechanizmu podzielonej płatności podatku VAT. Głównym celem wprowadzenia tego mechanizmu było zapewnienie większej stabilności wpływów z tytułu podatku od towarów i usług, zapobieganie unikaniu płacenia tego podatku i przeciwdziałanie nadużyciom i oszustwom podatkowym.

Kolejna prezentacja, przedstawiona przez Pana Jakuba Cenę - Zastępcę Kierownika Wydziału Centrum Planowania Karriery Zawodowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie dotyczyła omówienia założeń Krajowego Funduszu Szkoleniowego, który stanowi wydzieloną część Funduszu Pracy, przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców, podejmowanego z inicjatywy lub za zgodą pracodawcy. Celem utworzenia KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Prezentację dotyczącą aktywizacji osób bezrobotnych w Powiecie Brzozowskim w 2019 roku przedstawił Józef Kołodziej - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie. Powiatowy Urząd



Pracy w Brzozowie dysponuje obecnie prawie 10 milionami złotych skierowanych na aktywizację osób bezrobotnych, z czego 3,3 mln złotych pochodzi z Ministerstwa RPiPS w ramach tzw. algorytmu, 3,7 mln złotych z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, 1,8 mln złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Podkarpackiego i ponad 1 mln złotych z projektu konkursowego skierowanego dla osób bezrobotnych powyżej

30 roku życia. W roku bieżącym obowiązują w PUP Brzozów następujące stawki refundacyjne: środki na podjęcie działalności gospodarczej - 22 tys. zł, wyposażenie stanowiska pracy - 22 tys. zł, prace interwencyjne - ok. 997 zł/m-c, staż - 1.017,40 zł brutto/925,83 zł netto, bon na zasiedlenie - 8 tys. zł, szkolenia - 6 tys. zł, bon szkoleniowy - 4,2 tys. zł. Szczegółowe informacje dotyczące aktywizacji osób bezrobotnych można uzyskać na stronie internetowej: www.brzozow.praca.gov.pl lub pod nr tel. 13 43 42 137.

Ostatnim punktem spotkania była prezentacja dotycząca realizacji Krajowego Funduszu Szkoleniowego w Powiecie Brzozowski w 2019 roku przedstawiona przez Dyrektora Józefa Kołodzieja. W roku bieżącym na kształcenie ustawiczne pracowników i pracodawców Powiat Brzozowski dyspo-



Jakub Cena

Wiesław Marchel

nuje kwotą 260 tysięcy złotych. Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej określiło następujące priorytety wydatkowania środków z KFS w 2019 roku:

- wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych,
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób, które nie posiadają świadectwa dojrzałości,
- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników pochodzących z grup zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego bądź w spółdzielniach socjalnych,
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób, które mogą udokumentować wykonywanie przez co najmniej 15 lat pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charak-

terze, a którym nie przysługuje prawo do emerytury pomostowej,

- wsparcie kształcenia ustawicznego instruktorów nauki praktycznej zawodu, nauczycieli kształcenia zawodowego oraz pozostałych nauczycieli, o ile kształcenie ustawiczne umożliwi im pozostanie w zatrudnieniu,
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia.

Ze środków KFS-u finansowane mogą być kursy i szkolenia zawodowe, a także studia podyplomowe. Szczegółowe informacje dotyczące realizacji Krajowego Funduszu Szkoleniowego w Powiecie Brzozowskim można uzyskać na stronie internetowej: www.brzozow.praca.gov.pl lub pod nr tel. 13 43 08 079.

Spotkanie informacyjne podsumował Wiesław Marchel - Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie, który dziękując prelegentom za wystąpienia wyraził nadzieję, że uzyskane przez przedsiębiorców i pracodawców informacje przyczynią się do podniesienia kwalifikacji przez pracowników, umożliwią uzyskanie wsparcia przy tworzeniu nowych miejsc pracy i przyczynią się do rozwoju przedsiębiorczości na terenie Powiatu Brzozowskiego.

Józef Kołodziej - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53



Dzieci często zachowują się w sposób, który nie spełnia naszych oczekiwań. Warto jednak zastanowić się z czego wynika takie zachowanie i dlaczego nam przeszkadza. Kiedy odpowiemy sobie na to pytanie to dowiemy się dużo o sobie i o dziecku.

Niegrzeczne, czyli jakie?

Co to znaczy, że dziecko jest niegrzeczne? To pusty komunikat, który nie mówi dokładnie nic - szczególnie samemu dziecku. „Niegrzeczne”, czyli takie, które nie spełnia jakichś oczekiwań. Naszych, innych ludzi... Należałoby tu mocno podkreślić, że to my, rodzice najczęściej

popielamy błędy i że to przede wszystkim nad naszym zachowaniem trzeba pracować. Problemy wychowawcze z dzieckiem nie są winą dziecka, lecz najczęściej rodzica.

Rodzina jest podstawowym środowiskiem kształtującym osobowość dziecka. Atmosfera domu rodzinnego, okazywanie dziecku uczuć pozytywnych lub negatywnych odczuwa ono bardzo wcześnie, zanim jeszcze zacznie rozumieć sens skierowanych do niego słów. Rodzina powinna zaspokajać podstawowe potrzeby dziecka. Tymczasem zaspokojenie jednych potrzeb nie zawsze oznacza zaspokajanie innych, np. potrzeby bezpieczeństwa, miłości, itp. Stwarza to liczne sytuacje konfliktowe, które dość często prowadzą do zaburzeń ujawniających się m.in. we wzmożonej pobudliwości psychoruchowej, zahamowaniu lub innych objawach świadczących o nieprawidłowej pracy układu ner-

wowego dziecka. Warto jednak pamiętać o tym, że to my jesteśmy dorośli, mamy więcej doświadczenia i potrafimy kontrolować swoje emocje. Trudno więc oczekiwać od malucha, który dopiero uczy się regulacji emocji tego samego, co od dorosłego. Poza tym zawsze dobrze być wyrozumiałym i łagodnym, bo miłością działamy dużo więcej niż przymu-

szem czy później zobaczymy efekty.

Każde dziecko jest inne – inne rzeczy sprawiają mu trudność, ma inne zainteresowania, a fazy wrażliwe następują w różnych momentach. Czy możliwe jest zlikwidowanie lub przynajmniej zmniejszenie objawów pewnych zaburzeń?

W codziennym życiu, pełnym obowiązków i trosk, często zapominamy, że nasze dzieci pragną, abyśmy je zauważali, obdarzali szacunkiem, traktowali poważnie, jak ludzi dorosłych, interesowali się ich kłopotami, radościami. Dziecku do prawidłowego rozwoju potrzebny jest szacunek, zaufanie, życzliwość, uznanie, solidarność i kontakt z bliskimi osobami, a nade wszystko miłość i poczucie bezpieczeństwa. Dzieci lepiej się zachowują, gdy mają zapewnione

je u dziecka na gruncie już wcześniej utrwalonej więzi uczuciowej. Ważna jest też potrzeba uznania i szacunku ze strony rodziców i innych osób z najbliższego mu otoczenia.

Liczne błędy, jakie popełniają rodzice w postępowaniu z dziećmi, wynikają najczęściej z braku wiedzy na temat rozwoju i wychowania dzieci. Nieznajomość własnych dzieci sprawia, że rodzice przypisują im wiele cech negatywnych - lenistwo, niechęć do nauki, złośliwość, agresywność itp. Przyczyn złego zachowania i słabych postępów w nauce upatruje się na ogół w dziecku. Wychowanie jest procesem trudnym i bardzo złożonym. Korzystne zatem będzie stosowanie kilku podstawowych zasad w procesie wychowawczym:

- ustal zasady panujące w Waszym domu i sam też ich przestrzegaj,
- bądź konsekwentny,
- chwal dziecko – wzmacniaj pozytywne zachowania.

Barbara Adamska



sem. Jeśli będziemy je wspierać, pozwolimy na swobodę wyrażania, działania (oczywiście w formie akceptowalnej dla wszystkich), prę-

poczucie bezpieczeństwa, gdy rodzice chronią je od lęków i zaburzeń równowagi psychicznej. Poczucie bezpieczeństwa powsta-

Mamy tarczę „SREBRNA SZKOŁA 2019”



Miesięcznik edukacyjny PERSPEKTYWY ogłosił wyniki tegorocznego XXI już rankingu najlepszych liceów i techników w Polsce. Nasze liceum zostało wyróżnione przez ogólnopolską kapitułę odznaką „SREBRNA SZKOŁA 2019”.

Do 2010 roku o miejscu w rankingu decydowały głównie wyniki olimpiad przedmiotowych, ale odkąd mamy stabilny i sprawny system egzaminów zewnętrznych, wiarygodne wyniki jakości nauczania pochodzą bezpośrednio z poszczególnych Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych.

W tym roku kapituła Rankingu Liceów i Techników PERSPEKTYWY 2019 w składzie: przewodniczący komitetów głównych olimpiad przedmiotowych, dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych, członkowie Komisji ds. Kształcenia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i przewodniczący Kapituły prof. dr hab. Jan Łuszczak, ustaliła inne kryteria oceny i ich wagi. Po szczególne szkoły średnie w Polsce oceniano wg klucza:

- sukcesy w olimpiadach 30%
- wyniki egzaminów maturalnych z przedmiotów obowiązkowych 25%
- wyniki egzaminów maturalnych z przedmiotów dodatkowych 45%.

W rankingu wzięto pod uwagę 2126 liceów w Polsce, I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie znalazło się na 413 miejscu. Koniecznie trzeba

w tym miejscu przypomnieć, że realnie rzecz biorąc, nie możemy się równać z liceami dla najlepszych uczniów w wielkim mieście, ale i tak je doganiamy w jakości edukacji. Srebrna odznaka jest tego najlepszym dowodem.

Członkowie kapituły podkreślali, że nie sposób przecenić 3 lub 4 lat życia u progu dorosłości. Dlatego tak ważny jest wybór szkoły średniej. Stąd też pomysł rankingu szkół. Podkreślili też, że warto docenić te licea, które nie znalazły się bezpośrednio na podium, ale są wysoko punktowane (tak jak nasza szkoła). Takie docenione szkoły to „szkoły, w których warto się uczyć”. Sytuacja naszego liceum jest wyjątkowa, bo nie dość, że od 10 lat utrzymujemy się na liście bardzo dobrych i najlepszych, to w tym roku awansowaliśmy z brązowej na srebrną odznakę jakości edukacji.

Dorota Kamińska
Dyrektor ZSO w Brzozowie



Obowiązkowość i pasja

Dni Drzwi Otwartych w Szkołach Ponadgimnazjalnych

Praktyczna edukacja z pasją, tak najkrócej można podsumować ofertę dydaktyczną zaprezentowaną przez brzozowskie szkoły średnie podczas tegorocznych Dni Otwartych, zorganizowanych od 19 do 22 marca. We wszystkich placówkach, czyli I Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Ekonomicznych oraz Zespole Szkół Budowlanych uczniowie nie tylko przyswajają podręcznikową, obowiązkową wiedzę, ale również rozwijają swoje szerokie zainteresowania. A jakie efekty osiągają wychowankowie z zapałem podchodzący do zajęć i jakie korzyści wynikają dla szkół zapewniających młodzieży rozwinięcie skrzydeł w tematach im najbliższych, uświadamia i przekonuje poniższa relacja.



wynosi około 25 minut, zasięg natomiast około pół kilometra, czyli jest dość duży. Konstrukcja takiego mechanizmu wymaga przede wszystkim wiedzy informatycznej, a ponadto w miarę biegłej orientacji w mechanice i elektronice. Odpowiednio należy dobrać poszczególne elementy, żeby dron miał odpowiednią moc i wytrzymałość. Wszystko musi być precyzyjne, dokładne i bezpieczne - powiedział jeden z autorów konstrukcji, Filip Pieniżek z I LO w Brzozowie.

Zamiłowanie do określonej profesji skutecznie przełamuje stereotypy. Prawdziwa pasja burzy schematy o szufladkowaniu różnych zawodów, niby przeznaczonych dla kobiet lub mężczyzn. Dowodzi tego postawa ucznia Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. - *We Włoszech kształciłem się w kierunku inżyniera budowlanego, ale nie podobało mi się to, czułem się zmuszany do nauki tego zawodu. Zawsze chciałem łączyć przyjemne z pożytecznym, czyli działać w branży zgodnej z moimi zainteresowaniami. A taką było fryzjerstwo, więc po przyjeździe do Polski postanowiłem*



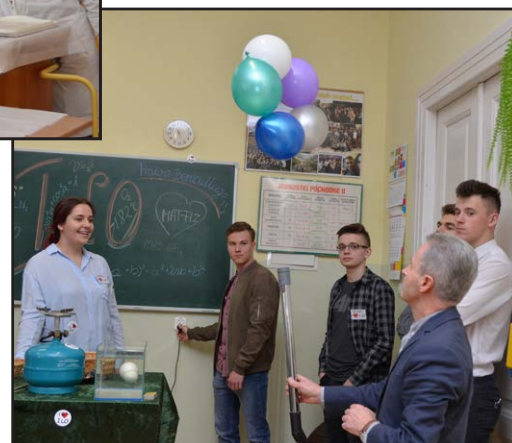
I tak przechodząc do konkretów zaglądamy na początek do ogólniaka, gdzie prezentację dla gimnazjalistów oraz ósmoklasistów przygotowali między innymi przedstawiciele koła konstruktorów, w sumie skupiających 15 uczestników. Rezultatem ich technicznej fascynacji jest między innymi coraz popularniejszy dziś w użytkowaniu dron. - *Wykonanie takiego urządzenia, to długa i żmudna praca. Nad tym modelem pracowaliśmy ponad rok, co najlepiej uświadamia skalę przedsięwzięcia. Wszystko od zera, na profilach aluminiowych, zrobiliśmy sami. Czas pracy na baterii tego drona*



ureczywistnić swoje plany. Właśnie w Zespole Szkół Budowlanych oraz w Barber Shopie w Krośnie, gdzie mam przyjemność już pracować. To salon męski ze strzyżeniem i goleniem brody. Teraz robię to co lubię i czuję się z tym znakomicie. Klientów w branży fryzjerskiej nie brak-

nie, bo włosy odrastają, i nie ma wyjścia, trzeba je ścinać. Ponadto mężczyźni coraz bardziej dbają o wygląd, o fryzurę. Przychodzą też golić, przycinać brodę, po prostu image dla współczesnych facetów stał się naprawdę ważny - podkreślił Christian Esposito, uczeń Zespołu Szkół

Budowlanych w Brzozowie. Fachowość fryzjerów z „budowlanki” prze-testował między innymi ksiądz Bożydar Sztank z brzozowskiej parafii. - *Ogólnie mam zaufanie do młodych, trzeba dawać im szansę. Mają ambicję, energię, umiejętności, ruszają*



w zawodowe życie, są pełni nadziei i zapału. Oby im się wiodło zgodnie z planami i marzeniami - stwierdził ksiądz Bożydar Sztank.

Wyjątkowym zaangażowaniem wykazują się również uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych. Przykładowo umiejętności nabyte w klasie z innowacją pedagogiczną Pierwsza Pomoc z Ratownictwem Medycznym ważne są nie tylko dla nich samych, ale również dla innych, przypadkowych zupełnie osób. Zwłaszcza w chwilach zagrożenia zdrowia i życia, kiedy fachowa pomoc jest nieodzowna i wyjątkowo pilna. - *Podczas pokazu ratowaliśmy poszkodowanych wypadku komunikacyjnego. Mieliśmy między innymi do czynienia z osobą nieprzytomną, której należało ustabilizować głowę i zastosować sztuczne oddychanie. W szkole nabywamy umiejętności, dzięki którym potrafimy się prawidłowo zachować w czasie realnych zdarzeń - oznajmiła Wiktoria Kukulińska, uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie.*

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego, prezentujący ciekawe doświadczenia chemiczne potwierdzili, że z przyjemnością można się również uczyć tego uchodzącego za jeden z najtrudniejszych przedmiotów. - *Zaprezentowane doświadczenia przybliżają skutecznie uczniom chemię, dowodzą, że to nie tylko zadania i równania, tylko reakcje i zjawiska, często stosowane*



i wykorzystywane w różnych codziennych czynnościach, codziennym życiu. Nauka tego przedmiotu nam to uzmysławia i uświadamia, odsłania praktyczną stronę chemii, a ta jest naprawdę interesująca - powiedziała Martyna Wrona z I LO w Brzozowie.

W „ekonomiku” na profilu policyjno-prawnym dowiedziano natomiast, że niektóre kierunki kształcenia wymagają przygotowania równoległego, czyli zarówno teoretycznego, jak i praktycznego, a dokładniej rzecz biorąc, sprawnościowego. Młodzież ćwiczy tutaj strzelectwo oraz sporty walki, nieodzowne w przyszłości do pacyfikacji grup agresywnych lub po prostu przestępczych. - Program zajęć jest dostosowany do grupy rozpoczynającej naukę w naszej szkole. Przeważnie zaczynamy od podstaw, rzadko zdarza się, że przychodzą uczniowie z zaawansowanymi umiejętnościami w sportach walki, trenującymi w jakimś klubie, chociaż i tacy się również zdarzają. W takim przypadku mamy ułatwioną pracę. Po pierwsze taka osoba zdecydowanie szybciej wskakuje na wyższy poziom, a ponadto z jego wiedzy, czy dotychczasowej praktyki korzystają inni uczniowie, podpatrując pewne techniki i następnie je przyswajając. Chcemy, żeby młodzież opuszczając szkołę, i kontynuując naukę na kierunku rozpoczętym u nas, miała już określone kwalifikacje potrzebne do wykonywania w przyszłości zawodu na przykład policjanta - podkreślił Paweł Cisowski, nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie.

Zainteresowania wynikają nie tylko z własnych obserwacji, ale bywają też dziedziczone. Jak w przypadku ucznia Zespołu Szkół Budowlanych, kierunku Mechanik Pojazdów Samochodowych. - Od najmłodszych lat miałem kontakt z samochodami. Siedziałem za kierownicą, a mój dziadek naprawiał silnik. Dorastając sam zacząłem próbować swoich sił w reperowaniu pojazdów, zarówno aut, jak i motocykli. Oczywiście pod czujnym okiem dziadka, przekazującego mi coraz



większą wiedzę na temat mechaniki. Im byłem starszy, tym silniki skrywały dla mnie coraz mniej tajemnic. Sam próbowałem naprawiać i z czasem uzmysłowiłem sobie, że to faktycznie zajęcie dla mnie, że radzę sobie z tym. Postanowiłem zatem pójść do klasy o tym profilu i związać swoje zawodowe życie z mechaniką samochodową. Tym bardziej, że pracy w tej profesji nie brakuje, samochodów jest dużo i coraz więcej przybywa. Mamy w szkole możliwości rozwoju, ciekawe praktyki, zarówno na terenie placówki, jak i warsztatach zewnętrznych. Można naprawdę dużo się nauczyć - zachęcał gimnazjalistów i ósmoklasistów Mirosław Kundzierewicz, uczeń Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Tak szeroki zakres propozycji przygotował gimnazjalistów i ósmoklasistów o prawdziwy zawrót głowy. Bo nie zapominajmy, że brzozowskie szkoły mają też konkretne oferty dla młodych artystów, miłośników kulinariów, architektów krajobrazu, pasjonatów sportu i zwolenników wielu innych profesji. - Przychodząc na Dni Otwarte miałam już określone plany, nawet dość konkretnie sprecyzowane. Myślałam o profilu informatycznym, programistycznym, ale obserwując prezentowane doświadczenia stwierdziłam,

że zamiary mogą zostać w jakimś stopniu skorygowane. Chociaż cele pierwotne mają priorytet, tym bardziej, że informatyką interesuję się od dawna, mój tato pracuje w tym zawodzie, dużo mi pomaga i wdraża w te zagadnienia. Jeśli chodzi o wybór szkoły, to waham się między liceum, a technikum - poinformowała Gabriela Długosz z VIII klasy SP w Orzechówce.

W porównaniu do lat poprzednich I Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół Ekonomicznych wprowadziły od września nowe kierunki nauczania. - Próbuje rekrutować jak największą ilość uczniów do klasy dziennikarsko-językowej. Nawia-



zaliśmy współpracę z Telewizją Rzeszów, mamy oficjalną zgodę redaktora naczelnego na używanie logo telewizji i zapewnienia, że dziennikarze przyjeżdżać będą do nas na warsztaty, a nasi uczniowie będą odwiedzać telewizję i obserwować od strony praktycznej dziennikarską pracę - wyjaśniła Dorota Kamińska, Dyrektor I LO w Brzozowie. Technik rachunkowości, to z kolei nowy kierunek w Zespole Szkół Ekonomicznych. - Profil przygotowuje naszych uczniów do pracy w dużych firmach, czyli takich, gdzie prowadzone są pełne księgi rachunkowe. Uczniowie zdobędą umiejętności przeprowadzania i przygotowywania analiz, czy sprawozdań finansowych, takich jak rachunek zysków i strat. Wystarczy spojrzeć na barometr zawodów deficytowych, wśród których figuruje samodzielny księgowy, dlatego ten kierunek to po prostu strzał w dziesiątkę - oznajmiła Elżbieta Leń, nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych. Zespół Szkół Budowlanych natomiast zachował dotychczasową ofertę. - Na kierunki oferowane aktualnie przez szkołę jest olbrzymie zapotrzebowanie na rynku pracy. Głównie na

fachowców w branży budowlanej, mechanicznej, cukierniczej, sprzedawców, dlatego postanowiliśmy, że nie ma sensu tworzyć nowych profili. A jak to będzie w przyszłym roku, trudno teraz powiedzieć - podsumował Tomasz Kaczowski, Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych.

Rekrutacja dwóch roczników, ośmioklasistów oraz uczniów klas trzecich likwidowanych w tym roku gimnazjów, nie wpły-



nie negatywnie na organizację nauki w brzozowskich szkołach średnich w roku szkolnym 2019/2020. W żadnej z placówek nie ma zagrożenia nauczania dwuzmianowego. Zapraszamy zatem do brzozowskich szkół średnich. Do I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Ekonomicznych. Jako się bowiem rzekło, tam można zgłębiać pasje i rozwijać zainteresowania. To naprawdę skutecznie motywuje i inspiruje. A to z kolei pozytywnie nastawia nie tylko do tego, co robimy, ale w ogóle do życia.

Sebastian Czech

Sukces Uczennicy ZSE Dominiki Dereń

Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia jest konkursem wieloetapowym i obejmuje następujące szczeble: szkolny, rejonowy, okręgowy (inaczej wojewódzki) i centralny (czyli finał).



15 marca br. odbył się w Rzeszowie Podkarpacki Etap Okręgowy XXVII Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK. Uczestniczyli w nim uczniowie podkarpackich szkół w podziale na dwie grupy wiekowe.

W kategorii szkół średnich uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Dominika Dereń zajęła II

miejsce, przegrywając jedynie dwoma punktami z uczennicą Zespołu Szkół Spożywczych im. T. Ryłskiego w Rzeszowie.

Podczas etapu okręgowego uczestnicy olimpiady rozwiązywali test dotyczący zdrowego odżywiania, przeciwdziałania uzależnieniom, ekologii oraz znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy. Dodatkowo uczestnicy musieli również omówić przebieg akcji prozdrowotnej, którą przeprowadzili w swoim środowisku lokalnym. W tym roku Dominika przeprowadziła w naszej szkole akcję „Mądrze i zdrowo, bo na sportowo”, która składała się z dwóch etapów. Pierwszy

etap akcji promujący zdrowy tryb życia odbył się 7 grudnia 2018 r. na Pływalni Posejdon w Brzozowie.

Chętni uczniowie uczestniczyli w zajęciach Aqua aerobiku. Ta forma ćwiczeń miała przekonać młodzież, że aktywność fizyczna wcale nie jest taka straszna i męcząca. Podczas kolejnego etapu, który odbył się 26 lutego br. Dominika zachęcała uczestników do zmiany swoich przyzwyczajeń żywieniowych. W tym celu grupa uczniów przygotowała koktajle owocowo-warzywne, które były propozycją zdrowego posiłku.

Bądźmy świadomi wartości naszego życia i zdrowia, robiąc wiele, aby zapobiegać chorobom a nie je leczyć.

Justyna Szalajko





Przyszłość pełna perspektyw

Kryptologia, oceanotechnika czy inżynieria kosmiczna – to tylko niektóre z szerokiej oferty kierunków, prezentowanych na Podkarpackich Spotkaniach Edukacyjnych, zorganizowanych 21 marca br. w Brzozowie. Jaki kierunek, wydział, uczelnia? Każdy, kto ma zamiar kontynuować swoje kształcenie po maturze musi odpowiedzieć sobie na te pytania. Aby ułatwić rozstrzygnięcie tych dylematów brzozowscy maturzyści mieli szansę zapoznać się z ofertą edukacyjną zarówno lokalnych uczelni, jak i szkół wyższych z Warszawy czy ze Szczecina. Tym razem gospodarzem targów była Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzozowie.

Wojskowe możliwości

Jedną z wiodących uczelni w siłach zbrojnych jest Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie. Na targach proponowała maturzystom ponad jednoście kierunków na studiach jednolitych magisterskich wojskowych i ponad dwadzieścia na studiach cywilnych. Niezaprzeczalnie bardzo dobre warunki oferuje wojsko. - *Podchorążowie (kandydaci na żołnierzy zawodowych) realizują jednocześnie program kształcenia wojskowego i politechnicznego, a po zakończeniu studiów uzyskują tytuł magistra inżyniera renomowanej uczelni technicznej. Pięcioletni okres studiów wojskowych uwieńczony jest promocją na pierwszy stopień oficerski. Co ważne, absolwenci studiów wojskowych mają zagwarantowaną pracę w jednostkach wojskowych, w odpowiednich korpusach osobowych w zależności od ukończonego kierunku studiów. Dużym atutem jest też fakt, że podczas studiów podchorążowie mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie oraz otrzymują uposażenie finansowe, które od pierwszego roku wynosi 1200 zł miesięcznie. Wzrasta ono w kolejnych latach studiów. Potwierdze-*



niem prestiżu naszej uczelni może być fakt, że ponad 50% oficerów Wojska Polskiego jest absolwentami WATu – podkreśla Paulina Łuczak. Na uczelni kształcić się można w bardzo ciekawych kierunkach. Bez wątpienia należą do nich kryptologia i cyberbezpieczeństwo. – To naprawdę bardzo fajne, choć niełatwe kierunki, związane ściśle z zaawansowaną matematyką, szyfrowaniem czy zabezpieczeniami w bankowości internetowej. Podkreślić trzeba, że proponujemy kryptologię jako jedyną uczelnię w Polsce. Oczywiście mamy wiele innych równie ciekawych propozycji, jak np. inżynieria kosmiczna – dodaje przedstawicielka WAT.

Na morzu i lądzie

Profesjonalistów, znajdujących z powodzeniem pracę na morzu i lądzie, kształci z kolei Akademia Morska w Szczecinie. Jej absolwenci to osoby doskonale przygotowane do wymogów rynku pracy. Uczelnia kształci wykwalifikowane kadry oficerskie: nawigatorów i mechaników, odpowiadających wymaganiom współczesnej floty transportowej i rybackiej oraz eksploatacyjne służby armatorskie i portowe floty morskiej i śródlądowej.

– *Oferujemy kształcenie na trzech wydziałach: nawigacyjnym, mechanicznym i inżynieryjno-ekonomicznym transportu. Dwa pierwsze są typowymi wydziałami „pływającymi”, po ukończeniu których student otrzymuje dyplom oficerski i ma możliwość kontynuowania swojej kariery u zagranicznego armatora. Ostatni wydział jest wydziałem lądowym. Umożliwia studentowi pracę w lądowych jednostkach: w porcie, stoczni, różnego rodzaju prywatnych przedsiębiorstwach związanych z branżą morską. Oferujemy dobre stypendia i atrakcyjne zarobki w przyszłości, gdyż z chwilą uzyskania dyplomu oficerskiego student rozpoczyna pracę – wyjaśnia Katarzyna Posadzka z Akademii Morskiej. Predyspozycje, aby dołączyć do wydziałów „pływających”, weryfikują praktyki. – Na pewno dają studentowi pogląd czy to kierunek dla niego czy też nie. Z własnego doświadczenia pamiętam, że po pierwszej 6-miesięcznej praktyce na statku, musiałam zrobić sobie 8 miesięcy przerwy, aby zastanowić się, czy to faktycznie dla mnie. To ważne, aby odpowiednio ukierunkować swoją przyszłość. Nie ukrywamy, że praca na morzu wiąże się z wyrzeczeniami. Są kontrakty nawet 4-5 miesięczne. Zależy to od rodzaju statku, jaki student sobie wybierze – dodaje Katarzyna Posadzka.*



Szeroka oferta edukacyjna, jaką proponuje Akademia Morska obejmuje też kierunki anglojęzyczne. W szeregach uczelni są grupy tworzone ze studentów z całego świata: Kanady, Kongo czy Turcji. Sporym zainteresowaniem cieszy się też specjalność ratownictwo na wydziale nawigacji. - *To kierunek kształcenia dla osób ambitnych, szukających ciekawej pracy a przede wszystkim zdolnych do poświęcania innym ludziom oraz rozumiejących potrzebę ochrony środowiska morskiego – podkreślali przedstawiciele uczelni.*

Lokalnie, na wysokim poziomie

Uwagę maturzystów przyciągały również lokalne uczelnie. Innowacyjnym

kształceniem na kierunku pielęgniarstwo kusiła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie. – Naszym atutem jest Centrum Symulacji Medycznej, które umożliwia kształcenie studentów pielęgniarstwa za pomocą nowego narzędzia, jakim jest symulator wysokiej wierności i symulacja medyczna. Pozwala to studentom na wykonanie procedur inwazyjnych w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Zaznaczyć bowiem trzeba, że symulatory człowieka mogą realistycznie kaszleć, okazywać ból czy krwawić sztuczną krwią. Wszystko po to, aby w kontakcie z prawdziwymi pacjentami nie popełniać błędów i szybciej rozpocząć działania mogące ratować życie. Czynności podejmowane przez studentów są omawiane w trakcie debriefingu, a błędy popełniane podczas ćwiczeń studenci mogą skorygować w trakcie realizacji kolejnych scenariuszy – podkreśla Jacek Wnuk z PWSZ w Krośnie. Taka metoda nauczania zdecydowanie wpływa na lepsze przygotowanie absolwentów do wykonywania zawodu pielęgniarki czy pielęgniarza. Zaznaczyć trzeba, że to pierwsze tego typu Centrum Symulacji na Podkarpaciu.

Rozwiać wątpliwości

Maturzyści chętnie korzystali z doświadczenia i wiedzy studentów, którzy przyjechali, aby reprezentować swoją alma mater. Przedstawiciele uczelni rozwiewali wątpliwości, zaś młodzież nabierała nowych perspektyw. – Największe wrażenie zrobiła na mnie Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie. Już wcześniej brałem pod uwagę kierunki wojskowe, natomiast po zapoznaniu z ofertą uczelni utwierdzam się w tym przekonaniu. Na pewno zachęcają ku temu perspektywy późniejszej pracy i zarobki – opowiada Dorian Bluj. – Z zainteresowaniem obejrzałam oferty wszystkich szkół wyższych. Mimo, że wiąże przyszłość ze ścisłymi kierunkami studiów (matematyka, chemia) to ciekawych propozycji było dużo. Moją uwagę przykuło stoisko Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego przedstawicielka szczegółowo przedstawiła nam ofertę tej renomowanej uczelni. Targi są niepowtarzalną szansą na uzyskanie informacji, których nie ma w informatorach i na stronach internetowych i naprawdę warto wziąć w nich udział – podkreślała Zuzanna Jurkiewicz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. Na ścisłe kierunki studiów postawiła również Weronika Dąbrowska, uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. – Poniekąd mam sprecyzo-

wane plany, gdyż interesuje mnie rachunkowość i finanse. Pod uwagę biorę rzeszowskie uczelnie, na których można się kształcić w tym zakresie. Zapoznając się z ich ofertami na pewno będę zwracać uwagę na dostępność mieszkań, akademików i różnorodność stypendiów. Dla wielu osób takie targi są po-

mocne, gdyż dają możliwość porównania ofert wielu placówek edukacyjnych w jednym miejscu. Na pewno mogą pomóc doprecyzować plany na przyszłość – zaznacza Weronika Dąbrowska.

Pytania i odpowiedzi

Targi z założenia są miejscem wzajemnej komunikacji pomiędzy uczelniami wyższymi a młodzieżą, która niekiedy ma więcej pytań niż odpowiedzi. Jest to dla nich niepowtarzalna okazja by dowiedzieć się więcej na temat nowoczesnych trendów w edukacji i na rynku pracy czy obrać swój życiowy cel, dzięki rozmowie z przedstawicielami uczelni. Bowiem choć wielu maturzystów na długo przed zdaniem egzaminu dojrzałości wie, co chce robić w przyszłości, to są też i tacy, którzy tej drogi wciąż szukają. – Są decyzje, które determinują przyszłość. Do takich niewątpliwie należy wybór najlepszej dla siebie uczelni i ścieżki edukacyjnej, która zagwarantuje dobry start w przyszłość. Jestem przekonany, że dzięki zorganizowanym dziś targom, brzozowska młodzież taką ścieżkę odnajdzie, zaś podjęte decyzje wytyczą pełną perspektywę przyszłości – podkreślał Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski, dokonując oficjalnego otwarcia imprezy. W inauguracji targów wzięła też udział Magdalena Pilawska - Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Brzozowie oraz Jerzy Olearczyk - Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Tradycyjnie już, organizatorem inicjatywy była firma Tetrix z Krosna.

Anna Rzepka



**Wesprzyj rozwój
Szpitala Specjalistycznego
w Brzozowie i organizację
bezpłatnych badań profilaktycznych**

**PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU**

KRS: 0000299004

konto fundacji:

56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18,
tel/fax 13 43 09 552, e-mail: fpzdrowia@gmail.com

Nic tak nie przekonuje o słuszności starań i włożonej pracy, jak odniesiony w tej dziedzinie sukces. Przekonali się o tym uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie, plasując się na czwartym miejscu ogólnopolskiego Turnieju Budowlanego „Złota Kielnia”. Młodzież pokazuje jak wiele można osiągnąć ciężką pracą i determinacją, przy wykorzystaniu możliwości, jakie daje szkoła.

W turniejowe szranki stanęło ponad 2,5 tysiąca uczestników z całej Polski. Do etapu centralnego dotarło zaledwie 42 najlepszych, po sześciu z każdej kwalifikacji. Tradycyjnie już musieli poradzić sobie z testem i wykonać zadanie praktyczne. Michał Rzepka i Krzysztof Rogoz (uczniowie Branżowej Szkoły I stopnia) świetnie sprościli swoim zadaniom i ostatecznie każdy w swojej kategorii zajął czwarte miejsce.

Bardzo dumni ze swych podopiecznych są nauczyciele przedmiotów zawodowych w ZSB w Brzozowie: Agnieszka Janocha, Leszek Gierlach i Marian Filak. – *Michał i Krzysiek pracowali na ten sukces od pierwszej klasy. Już wtedy dali się poznać jako sumienni uczniowie o dużej smykalce do budownictwa. Takie talenty trzeba rozwijać. Finały centralne poprzedzał czas bardzo intensywnych przygotowań w pracowniach. Poświęciliśmy na to wiele czasu pozalekcyjnego. Staraliśmy się przygotować na każdą z możliwych ewentualności. Ich pracę już dziś mógłbym każdemu polecić* – zapewnia Leszek Gierlach.



Krzysztof Rogoz

– *Ich predyspozycje do wykonywania zawodu dało się zauważyć już wcześniej. Pojście do pracy, sumienność, precyzja – to wszystko cechy dobrego fachowca. Wiadomo, że wielu rzeczy trzeba się wyuczyć, jednak bez wrodzonych predyspozycji, nie byłoby takich efektów. Tegoroczny sukces na pewno daje satysfakcję całej społeczności szkoły* – dodaje Marian Filak.

Pomimo dobrego przygotowania, nie obyło się bez stresu. – *Do części teo-*

Sumienność i precyzja



Na zdjęciu od lewej: Marian Filak, Leszek Gierlach, Krzysztof Rogoz, Michał Rzepka, Tomasz Kaczkowski



Michał Rzepka

retycznej przygotowaliśmy się na bazie ubiegłorocznych testów i nie mieliśmy z nią większych problemów. Stres pojawił się na etapie praktycznym, nie wiedzieliśmy co nas czeka. Zadaniem w mojej kategorii (posadzkarz) było fugowanie ścianki z płytek

klinkierowych i obłożenie kominka takimi właśnie płytkami. Fugowanie miało być wykonane metodą półsuchą. Oczywiście najważniejsza była precyzja. Gdy pierwszy stres minął, przemyślałem wszystko na spokojnie i praca szła płynnie – relacjonuje Michał Rzepka. – *Startowałem w kategorii montaż suchej zabudowy. Miałem do wykonania podwójną ściankę na podwójnej konstrukcji z podwójnym oplytowaniem oraz ociepleniem. To bardzo wy-*

magające zadanie, widać było wysoki, ogólnopolski poziom. Trzeba było ze zrozumieniem przeczytać plan, zorganizować pracę i starannie wykonać zadanie. Dbłość o szczegóły to podstawa – dodaje Krzysztof Rogoz. Osiągnięcia w turnieju dały im nie tylko ogromną satysfakcję, ale też większą pewność siebie. W końcu okazali się jednymi z najlepszych w całym kraju. – *Staralem się dać z siebie wszystko, aby wyszło jak najlepiej. Warto było powalczyć na tak wysokim poziomie. A widząc pracę innych uczestników muszę powiedzieć, że poziom był naprawdę profesjonalny* – podkreśla Michał Rzepka.

Dobre lokaty Michała i Krzysztofa to kontynuacja dobrej passy reprezentantów ZSB, gdyż dwa lata temu Sebastian Gołąb zajął w turnieju miejsce trzecie. – *Każde osiągnięcie na szczeblu ogólnopolskim jest sukcesem. Myślę, że młodzi ludzie coraz częściej rozumieją, jak przyszłościowe zawody mamy w swojej ofercie i wykorzystują możliwości, które nasza szkoła im daje. Patrząc na formułę turnieju i finał centralny dużą rolę odgrywają tutaj umiejętności praktyczne, jednak nasi przedstawiciele mieli też bardzo dobrze opanowaną teorię. ZSB potrafi nie tylko świetnie przygotować do konkursu, ale też egzaminów zewnętrznych i wykonywania przyszłego zawodu* – podsumowuje Dyrektor ZSB w Brzozowie Tomasz Kaczkowski.

Anna Rzepka

Sponsorami nagród w turnieju na etapie szkolnym byli: sklep PSB Mrówka w Brzozowie, sklep firmowy Centropar w Brzozowie oraz FHU Instalator w Brzozowie.

PLEBISCYT XIX NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU BRZozOWSKIEGO 2018

HISTORIA ZATOCZYŁA KOŁO

JAROSŁAW KLAMUT, tenisista stołowy rodem z Jabłonicy Polskiej, obecnie zawodnik UKS Aurus Warszawa i niemieckiego TTV Vilschofen, został wybrany Najpopularniejszym Sportowcem Powiatu Brzozowskiego za rok 2018. Triumfator uzyskał rekordowy wynik, ponad 6 tysięcy punktów sumowanych z sms-ów oraz kuponów drukowanych w Tygodniku Nowe Podkarpacie. Ciekawostką jest fakt, że Jarosław Klamut zwyciężył również w pierwszym plebiscycie, w roku 2001, zatem historia zatoczyła koło. Uroczysta gala, na której nagradzano sportowców, odbyła się 14 marca br. w Brzozowskim Domu Kultury. Organizatorami byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie i Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie.

Marzenia nie mają granic, a predyspozycje w połączeniu z determinacją i entuzjazmem przełamują wszelkie bariery. Dowiedli tego sportowcy z powiatu brzozowskiego, którzy dzięki talentowi i zaangażowaniu zaistnieli w roku 2018 na arenach nie tylko ogólnopolskich, ale również międzynarodowych. I tak najpopularniejszy sportowiec, pochodzący z Jabłonicy Polskiej tenisista stołowy Jarosław Klamut zajmował czołowe lokaty w turniejach rozgrywanych w Europie, Azji, Australii i Afryce, najlepszy sportowiec, łuczniczka Sagitu Humniska Wiktoria Toczek potrafiła połączyć zdobycie mistrzostwa Polski juniorów z dostaniem się na prestiżowe, medyczne studia, mianowany tytułem Odkrycie Roku 2018, bramkarz piłkarski Gabriel Kobylak, to wychowanek LKS-u Wzdów, a dzisiaj zawodnik grup młodzieżowych Legii Warszawa oraz reprezentacji Polski, zaś Trener Roku 2018, mieszkający w Zmiennicy Mateusz Ostrowski, prowadzi od rundy jesiennej piłkarzy Ekoballu Stali Sanok, czyli jednego z wiodących klubów w regionie. Pasja zatem pozwoliła naszym sportowcom wznieść się na

bardzo wysoki poziom. - *Kończąc w Polsce przygodę z tenisem stołowym, a konkretnie grę w Karpatach Krosno i w Nafetomontażu Krosno na poziomie pierwszo i drugoligowym, postanowiłem wyjechać za granicę w celach zarobkowych. Szybko znalazłem jednak nowy klub, zacząłem w nim trenować i uczestniczyć coraz częściej w różnych turniejach. Forma rosła, zaproszeń na turnieje przybywało, lokaty zajmowane podczas rywalizacji były coraz wyższe, i okazało się, że rozbrat z tenisem długo nie potrwał* - powiedział Jarosław Klamut, Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego za rok 2018.



Z czasem tenis stołowy stał się dla niego głównym źródłem dochodu, a wyjazdy na zawody organizowane niemal na wszystkich kontynentach zapewniały nie tylko atrakcje sportowe, ale również turystyczne. - *Najbardziej prestiżowe mityngi, czy rozgrywki mają miejsce w Azji. Na tym właśnie kontynencie w pingpongu grają najlepiej na świecie. Samo uczestnictwo w tamtejszej rywalizacji jest olbrzymią nobilitacją, a mnie dość często zapraszano z całkiem dobrymi rezultatami. Podchodzę jednak do tego bez presji. Gram w tenisa, bo naprawdę to kocham, niczego sobie nie narzucając. Widać, że taka metoda jest skuteczna, ponieważ niemal na każdych zawodach nie schodzę poniżej czołówki. Słowem nic na siłę, tylko z przyjemności. Bardzo sobie też cenię turnieje w Maroku, Omanie, Australii, tym bardziej więc tenis jest dla mnie fascynujący, bo umożliwia zwiedzanie świata. Jak podliczyłem w ciągu 26-letniej tenisowej kariery byłem w ponad 50 krajach na 4 kontynentach. Sporo widziałem, dużo się też dzięki tenisowi nauczyłem, poznałem - dodał zwycięzca tegorocznego plebiscytu. Możliwy jest też powrót Jarosława Klamuta do polskiej ligi. Co prawda nie w roli czynnego zawodnika, tylko w roli trenera lub menadżera klubów polskiej superligi. - *Obecnie współpracuję z wieloma klubami w Polsce, pomagając w szkoleniu, kontraktowaniu zawodników, także możliwe jest zintensyfikowanie mojej aktywności w rodzimym tenisie stołowym* - podsumował Jarosław Klamut.*

WIKTORIA TOCZEK od wielu lat należy do ścisłej czołówki polskiego łucznictwa. W roku 2018 podtrzymała te tradycje i sumiennie zapracowała na tytuł Najlepszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego. - *Pierwszym ważnym sukcesem w ubiegłym roku był brązowy medal na halowych mistrzostwach Polski, a później nastąpiło wydarzenie najważniejsze, czyli wygranie mistrzostw Polski juniorów w Kielcach* - przedstawiła ubiegłoroczne osiągnięcia nasza czołowa łuczniczka. Miniony rok nie był wszakże dla Wiktorii standardowym, ponieważ oprócz wyzwań sportowych miała też naukowe. Najpierw matura, a później skuteczne ubieganie się o przyjęcie na pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. - *Mam możliwość kontynuowania kariery w Lublinie, ale studiując*

medycynę na pierwszym roku trudno jest pogodzić zajęcia na uczelni ze sportem. Po prostu nauki jest bardzo dużo, trzeba skupić się na przyswajaniu wiedzy. Dlatego na razie trenuję siłę i technikę, a najwięcej czasu przeznaczam na książki - stwierdziła Wiktoria Toczek, Najlepszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego za rok 2018.

Dla mieszkającego w Zmiennicy trenera Mateusza Ostrowskiego piłka nożna, to przede wszystkim sposób na życie. Szkoleniem w tej najpopularniejszej sportowej dyscyplinie zajął się dokładnie dziesięć lat temu, i jak przystało na trenera z zamiłowania próbującego wyrobić sobie autorytet wśród podopiecznych, wymagał nie tylko od zawodników, ale również od siebie. Zapelniał zatem swój grafik licznymi kursami i stażami, podnosząc systematycznie trenerskie kwalifikacje. Bogate doświadczenia z ostatniej dekady zapewniły Mateuszowi Ostrowskiemu w 2018 roku posadę pierwszego trenera czwartoligowego Ekoballu Stali Sanok, co z kolei doceniła kapituła XIX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego i nadała mu tytuł Trenera Roku. Obecnie sanoczanin plasują się w ścisłej czołówce tabeli, zachowując szansę na awans do III ligi. - Marzy nam się wejście do wyższej klasy rozgrywkowej i myślę, że Sanok wcześniej, czy później cel ten zrealizuje. Natomiast w tym roku zadanie to będzie trudne do wykonania, ponieważ wystąpiły niezaplanowane ubytki kadrowe. Musimy trochę zmienić swoją grę, inaczej poukładać zespół, co wymaga czasu. Ale w marzenia trzeba wierzyć, tym bardziej, że jedno z spełniło mi się w tamtym roku, kiedy zaproponowano mi funkcję pierwszego trenera w Ekoballu Stali Sanok. Praca w klubie z tradycjami, z aspiracjami, z pełną drabinką szkoleniową, z dopingiem



Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd



Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie Leszek Gierlach





na trybunach, w klubie, gdzie trenujemy w warunkach już półprofesjonalnych, bo 4 razy w tygodniu, to nie tylko wyzwanie, ale również nobilitacja. Zrobię wszystko, żeby nie zawieść zarządu, kibiców i piłkarzy - oznajmił Mateusz Ostrowski, Trener Roku 2018.

Szkoleniowiec w przeszłości pracował też w klubach powiatu brzozowskiego. - Prowadziłem Płomień Zmiennicę i Iskrę Przysietnicę, a w dodatku miło wspominam zajęcia z dziećmi w szkółce piłkarskiej. Mamy w powiecie brzozowskim naprawdę duży potencjał, wielu utalentowanych zawodników. Choćby Sylwester Lusiusz, wychowanek Iskry Przysietnica obecnie występujący w Cracovii, czy wyróżniony dzisiaj Gabriel Kobylak, który pierwsze kroki stawiał w LKS-ie Wzdów, a teraz strzeże bramki Legii Warszawa. Jak powiedział gość specjalny plebiscytu: głowa do góry, dużo pracy i wierzymy w marzenia - podkreślił Mateusz Ostrowski.

A gościem honorowym plebiscytowej gali była Katarzyna Bachleda-Curuś, łyżwiarka szybka, wychowanka Górnika Sanok, pięciokrotna uczestniczka igrzysk olimpijskich i dwukrotna medalistka olimpijska, z Vancouver z roku 2010 oraz z Soczi z roku 2014, która zachęcała młodych sportowców z powiatu brzozowskiego do pracowitości i wytrwałości. - Liczy się przede wszystkim motywacja, świadomość własnych celów i chęć dążenia do ich realizacji. Wtedy nic nam nie przeszkodzi w spełnianiu sportowych marzeń - powiedziała Katarzyna Bachleda - Curuś.

Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie, a uroczystość uświetnił występ dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych oraz zespół instrumentalny z Brzozowskiego Domu Kultury.

Sebastian Czech



W sumie głosowano na 30 zawodników z klubów powiatu brzozowskiego lub też pochodzących z powiatu brzozowskiego, a reprezentujących dzisiaj barwy klubów spoza powiatu. **Kolejność prezentowała się następująco (punkty z kuponów + punkty z sms-ów):** 1. Jarosław Klamut (TTV Vilschofen /Niemcy/ i UKS Aurus Warszawa, tenis stołowy) - 6011 (526 + 5485), 2. Filip Dereń (KTS GOSiR Krościenko Wyżne, tenis stołowy) - 3099 (239 + 2860), 3. Szymon Szmyd (Rzeszowski Klub Bokserki Wisłok Rzeszów, boks; SP nr 1 Brzozów, lekkoatletyka) - 2178 (21 + 2157), 4. Łukasz Boczar (LKS Cisy Jabłonica Polska, piłka nożna) - 2126 (215 + 1911), 5. Norbert Huber (Cerrad Czarni Radom, siatkówka) - 1972 (663 + 1309), 6. Patryk Woś (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo) - 1950 (45 + 1905), 7. Szczepan Szmyd (Rzeszowski Klub Bokserski Wisłok Rzeszów, boks) - 1925 (9 + 1916), 8. Wiktoria Toczek (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo) - 1682 (66 + 1616), 9. Gabriel Kobylak (Legia Warszawa, piłka nożna) - 1528 (102 + 1426), 10. Małgorzata Krysa (Brzozowski Klub Karate Kyokushin, karate) - 1508 (44 + 1464), 11. Oskar Niewiadomski (LKS Brzozovia Alta MOSiR Brzozów, piłka nożna) - 1356 (28 + 1328), 12. Patryk Pilecki (LKS Wesoła, piłka nożna) - 1349 (29 + 1320), 13. Daniel Kopczyk (LKS Victoria Niebocko, piłka nożna) - 1255 (54 + 1201), 14. Dawid Glazer (ZSO Brzozów, siatkówka i piłka ręczna) - 1254 (133 + 1121), 15. Łukasz Kuś (AKS Resovia Rzeszów i ZSO Brzozów, siatkówka) - 1219 (37 + 1182), 16. Krystian Kucharski (Szkoła Podstawowa Nr 1 w Domaradzu, lekkoatletyka i biegi przełajowe) - 1214 (26 + 1188), 17. Zofia Krysa (Brzozowski Klub Karate Kyokushin, karate) - 1104 (38 + 1066), 18. Michał Krysa (Brzozowski Klub Karate Kyokushin, karate) - 1099 (24 + 1075), 19. Emilia Ostrowska (Brzozowski Klub Karate Kyokushin, karate) - 1082 (30 + 1052), 20. Dominik Kulon (Karpaty Krosno, piłka nożna) - 1037 (82 + 955), 21. Franciszek Żrebiec (STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok, hokej) - 1028 (72 + 956), 22. Maciej Oleniacz (LKS Victoria Niebocko, piłka nożna) - 928 (35 + 893), 23. Łukasz Kurzydło (LKS Iskra Przysietnica, piłka nożna) - 893 (94 + 799), 24. Paweł Sowiński (UKS SP Nr 1 w Brzozowie, szachy) - 797 (33 + 764), 25. Anna Krzysztynska (Mechanizator Ustrzyki Dolne, szachy) - 751 (28 + 723), 26. Sylwester Sasiadek (ULKS Grabowianka Grabówka, piłka nożna) - 651 (26 + 625), 27. Sławomir Dydek (GLKS Błękitni Jasienica Rosielna, piłka nożna) - 622 (39 + 583), 28. Maria Krzysztynska (Mechanizator Ustrzyki Dolne, szachy) - 582 (44 + 538), 29. Jakub Tomkiewicz (UKS SP Nr 1 w Brzozowie, szachy) - 556 (35 + 521), 30. Dawid Rzepka (LKS Izdebki, piłka nożna) - 444 (18 + 426).

Ilość kuponów - 189

Ilość poprawnych sms - 2691 (rekord w historii plebiscytu), błędnych 48.

Nominowani przez Kapitułę Plebiscytu: NAJLEPSZY SPORTOWIEC ROKU 2018:

1. Wiktoria Toczek (łucznictwo, ŁKS Sagit Humniska), 2. Anna Krzysztynska (szachy, Mechanizator Ustrzyki Dolne), 3. Paweł Sowiński (szachy, UKS SP Nr 1 Brzozów), **TALENT ROKU 2018** - Filip Dereń (tenis stołowy, KTS GOSiR Krościenko Wyżne), **ODKRYCIE ROKU** - Gabriel Kobylak (piłka nożna, wychowanek LKS-u Wzdów, obecnie bramkarz Legii Warszawa U-18), **ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY ROKU** (Drużyna Dziewcząt koszykarek i Piłkarek Ręcznych z SP w Grabownicy), **TRENER WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY** - Barbara Ruchlewicz (nauczycielka z SP w Grabownicy), **TRENER ROKU** - Mateusz Ostrowski (piłka nożna, Ekoball Stal Sanok), **PASJONAT SPORTU** - Barbara i Łukasz Sowińscy (szachy), **ZASŁUŻONY TRENER WYCHOWAWCA** - Jerzy Gratkowski (piłka nożna), **ZASŁUŻONY PIŁKARZ** - Stanisław Cyparski (Brzozovia, Dynovia, Odra Ślubice, Stilon Gorzów Wielkopolski). **Gościem Honorowym Plebiscytu** była Katarzyna Bachleda-Curuś, łyżwiarka szybka, dwukrotna medalistka igrzysk olimpijskich.



Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych Wojsko Polskiej Nadziei

Innym czołowym przedstawicielem Żołnierzy Wyklętych z powiatu brzozowskiego, walczących z komunistycznym systemem zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej był ksiądz Władysław Gurgacz. Jako kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej wspierał w większości młodych żołnierzy w chwilach najcięższych. W chwilach trwogi i strachu. Tortur i nadchodzącej śmierci. Zasiadł z nimi ramię w ramię w oskarżycielskich ławach, a następnie stanął obok nich przed egzekucyjnym plutonem w kra-

stawili skierować na teren Polski poważne siły NKWD. Dość powiedzieć, że było ich ponad czterdzieści procent wszystkich stacjonujących w Europie środkowo-wschodniej.

List do organizatorów i uczestników uroczystości upamiętniających bohaterów powstania antykomunistycznego przesłał Andrzej Duda - Prezydent RP. - *Postawa Żołnierzy Wyklętych była znakiem oporu dla Polaków, którzy nie tylko udzielali Żołnierzom Wyklętym schronienia i wsparcia, ale sami rów-*

- Sytuacje krańcowe, graniczne w ludzkim życiu stwarzają różnorodne okoliczności: społeczne, ekonomiczne, polityczne, czy naukowe, ale proces jest zawsze taki sam. Przebiega przez nasz umysł, wolę i serce. Niejednokrotnie historia stawiała ludzi wobec krańcowych sytuacji. Postawiła wobec granicznych wyborów także wielu naszych rodaków po zakończeniu II wojny światowej, którzy musieli opowiedzieć się za lub przeciw zbrodniczemu systemowi narzuconemu siłą. Żołnierze Niezłomni, świadomi skali zagrożenia, w sytuacji krańcowej, wystąpili przeciw - podkreślił w homilii ks. prof. Stanisław Nabywaniec podczas uroczystej mszy św. w intencji Żołnierzy Wyklętych.

Pamięć Żołnierzy Wyklętych, nazywanych również Niezłomnymi, czczono w starowiejskiej Bazylice Mniejszej 3 marca br. w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości w Starej Wsi zorganizowali: Rektor Kolegium Ojców Jezuitów - Ojciec Wiesław Faron, Dziekan Korpusu Oficerów - Kapitan Jan Jastrzębski, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie - Henryk Kozik oraz Komendant Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie - Jan Giefert.

Jednym z niezłomnych był Ignacy Bielawski urodzony 27 lipca 1923 roku w Starej Wsi. Podczas okupacji niemieckiej, od 1941 roku należał, posługując się pseudonimem „Mnich” do oddziału młodzieżowego Narodowej Organizacji Wojskowej, wchodzącej w skład Armii Krajowej. Między innymi kolportował prasę „Jestem Polakiem”, „Szlakiem Orła Białego”, „Walka”. Brał udział w różnych akcjach bojowych, szkoleniach wojskowych, przerzutach broni. Uczestniczył w tajnym nauczaniu przy Kolegium Księża Jezuitów w Starej Wsi i sam udzielał korepetycji. Wziął udział w próbie uwolnienia więźniów z aresztu Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wielki Piątek 30 marca 1945 r. Został postrzelony w tył głowy i wywieziony w kierunku Sanoka. Z dokumentacji wynika, że zmarł trzy dni później i do dzisiaj nie jest znane miejsce jego pochówku. Ignacy Bielawski zginął w wieku 22 lat.



Uroczysta msza św. w starowiejskiej bazylice



niez, choć w inny sposób, sprzeciwiali się narzuconej władzy, odmawiając udziału w kolektywizacji wsi, zachowując pamięć i tradycję o prawdziwej polskiej historii, broniąc wolności sumienia i wyznania. Żołnierze powstania antykomunistycznego dla wielu byli przykładem niezłomności, źródłem nadziei i wiary w ostateczne zwycięstwo wolności i prawdy - napisał Andrzej Duda - Prezydent RP.

Po zakończeniu mszy świętej w intencji Żołnierzy Niezłomnych odbył się Apel Poległych oraz oddano salwę honorową. Wojskową asystę uroczystości tworzyła Kompania Honorowa 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich

kowskim więzieniu czternastego września tysiąc dziewięćset czterdziestego dziewiątego roku.

Oddziały stacjonujące w lasach, przeciwstawiające się ówczesnemu aparatowi bezpieczeństwa i władzom komunistycznym, nazywane również wojskiem polskiej nadziei, liczyły między 15, a 20 tysięcy żołnierzy. Ta ilość zrobiła mocne wrażenie na moskiewskich decydentach, którzy w obawie o własne polityczne interesy po-





Uczestnicy obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Starej Wsi złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą Ignacego Bielawskiego

im. Gen. Bryg. Andrzeja Galicy z Przemyśla oraz Pododdział Towarzyszący Pięćdziesiątej Czwartej Kompanii Lekkiej Piechoty z Brzozowa wchodzącej w skład Wojsk Obrony Terytorialnej.

W obchodach Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Starej Wsi wzięli udział: Poseł na Sejm RP Bogdan Rzońca, Wicewojewoda Podkarpacki Lucyna Podhalec, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska, Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, były Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesław Marchel, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Zastępca Dowódcy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich - Pułk. Rafał Kowalik, wójtowie gmin powiatu brzozowskiego, radni, przedstawiciele służb mundurowych, organizacji pozarządowych, poczty sztandarowej, mieszkańcy powiatu brzozowskiego. Patronat Honorowy sprawował Piotr Babinetz - Poseł na Sejm RP.

Sebastian Czech

Solidarność. Podaj dalej!

Powyższe hasło to tytuł międzynarodowego programu edukacyjnego realizowanego w Szkole Podstawowej w Dydni i Szkole Podstawowej w Niewistce. Jego sztandarowym przesłaniem jest walka z dyskryminacją, nietolerancją i rasizmem.



Program bazuje na francuskiej akcji „Jouons la Carte de la Fraternité”, którą od 2002 roku prowadzi La Ligue d'Enseignement. W 2016 roku zyskał on wymiar międzynarodowy dzięki dofinansowaniu ze środków Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus + i od tego czasu jest on systematycznie realizowany równolegle w czterech krajach: Francji, Chorwacji, Hiszpanii i Polsce. – Program opiera się na bardzo prostym pomysle, który przypomina ideę „wiadomości w butelce”. Co roku, 21 marca, podczas Międzynarodowego Dnia Walki z Dyskryminacją i Rasizmem, młodzi ludzie z czterech krajów, wysyłają kartki pocztowe z solidarnościowym przekazem do losowo

wybranych nieznajomych, licząc na ich odpowiedź. Polskim partnerem akcji jest Fundacja Szkoła z Klasą. To właśnie do jej siedziby trafiają odpowiedzi, które następnie rozsyłane są do poszczególnych szkół. Szkoły w Dydni i Niewistce biorą udział w tej akcji już po raz drugi. Spotkała się ona u nas z niezwykle pozytywnym odbiorem, a dodatkową zachętą na obecny rok szkolny, były otrzymane przez naszych uczniów odpowiedzi na wysłane w ubiegłym roku kartki. W młodszych klasach mówimy o potrzebie postrzegania wszystkich jednako – bez względu na wygląd czy ubiór. W starszych przybliżamy się już do tematów uchodźstwa czy ataków terrorystycznych na tle wyznaniowym – to są trudne zagadnienia, ale jest ogromna potrzeba mówienia o tym. Program „Solidarność. Podaj dalej!” jest znakomitą punktem wyjścia nie tylko



do dyskusji na temat różnorodności świata czy jego problemów, ale także daje młodym możliwość refleksji na tematy, na które niby mają już swoje własne zdanie. Ważne jest tutaj także to, że akcja ta, daje dzieciom możliwość samodzielnego wypowiedzenia swojego stanowiska na określony temat,

jak również uczy analizować i interpretować nie tylko obrazy, ale też swoje własne uczucia, uprzedzenia oraz stawiać im czoło – wyjaśniała Zofia Wojnowska – Koordynator programu „Solidarność. Podaj dalej!” w Szkole Podstawowej w Dydni i w Szkole Podstawowej w Niewistce.

W tym roku dzieci i młodzież rozesała kartki - fotografie z ośmioma różnymi scenami. Można tam było znaleźć m.in. młodzieńką muzulmankę grającą na gitarze, dziewczynkę o arabskich rysach z obozu Basroch we Francji ciągnącą za sobą ogromną walizkę na kółkach, dwóch odpoczywających emigrantów, z których jeden czyta przewodnik po Europie, scenę z tatusiowego przedszkola, a także z chorwackiej „Parady Równości”, czarno-białą fotografię muru z krakowskiego Kazimierza, kadr z akcji ekologicznej u wybrzeży Francji czy też wiwatujących cyklistów. – Każda z fotografii była dokładnie analizowana na lekcjach. Później, młodzi dostali do rąk kartki z nadrukowanymi

na nich fotografiami, gdzie napisali treści związane z obrazem, po czym na zakończenie stawiali jakieś pytanie, które miało zachęcić odbiorcę do dyskusji, a następnie odpowiedzi. Dzieci mogły pisać w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Maluchy z klas I-III szkoły podstawowej zazwyczaj rysowały to co chciały przekazać, starsze – pisały. Jednak każdy wpis/rysunek był wzruszający i chwytający za serce w swym przekazie – podsumowała Zofia Wojnowska.

W tym roku z obydwu placówek poszło w świat łącznie około 100 kartek.

Elżbieta Boroń



Wyśpiewane zwycięstwo

Naomi Archirico-Zarzyka reprezentująca Szkołę Podstawową w Dydni wyśpiewała sobie zwycięstwo w VIII Regionalnym Konkursie Piosenki Obcojęzycznej, który zorganizowano w Grabownicy Starzeńskiej. Zdolna nastolatka brawurowo wyśpiewała „New York, New York” Lisy Minelli.

W tegorocznym konkursie zaprezentowano kilkanaście piosenek. W przeciwieństwie do wcześniejszych edycji, tym razem wszystkie utwory wybrzmiały tylko w języku angielskim. Młodzież zaprezentowała znane wszystkim szlagiery m.in. Michaela Jacksona i Lionela Richie, Joshua Grobana, Whitney Houston, Christiny Aguilery, Lady Gagi czy Evanescence. – *Wylonić zwycięzcę było niezwykle trudno. Zaprezentowano nam bardzo dużo dobrych wykonanych, ale niestety nie mogliśmy ich nagrodzić, ponieważ było kilka naprawdę znakomitych. Te właśnie nagrodziliśmy. Powiem tylko, że rozpię-*



Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd

tość punktowa była niewielka, gdyż maksymalną ilość 15,5 pkt, dałem najlepszemu wykonawcy, zaś najniższą oceną jaką wpisałem było 10 pkt. Poza tym przeważało 12, 13, 14 pkt – już samo to pokazuje, że walka była wyrównana, a poziom wysoki. Nie było też jakichś znaczących błędów. Błędy intonacyjne wychwyciłem w 1 czy 2 miejscach, a poza tym wszystkie wykonania były bardzo czyste i poprawne, ale wiadomo, jeśli jest bardzo dużo wykonanych poprawnych, to musi być ktoś, kto się wyróżni

i na przykład interpretacją czy walorem głosowym doda sobie punktów – takie są prawa konkursu – wyjaśniał Zygmunt Podulka – Przewodniczący jury.

Jak już wspomniano pierwszą nagrodę wywalczyła Naomi Archirico-Zarzyka, dwa równorzędne II miejsca przypadły Julii Kałamuckiej (SP Nr 1 Brzozów) i Dawidowi Jajko (SP Orzechówka), zaś III miejsce wyśpiewały Oliwia Mielcarek (SP Stara Wieś) i Zuzanna Stachura (SP Grabownica Starzeńska). Jury przyznało również wyróżnienia. Te powędrowały do: Gabrieli

Orłowskiej, Patrycji Preisner, duetu Julia Kendziolka i Kinga Boroń oraz do Mileny Romańczyk. Nagrodzeni otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Nagrody rzeczowe trafiły również do szkół, których przedstawiciele wywalczyli I i II miejsca. – *Jestem pod ogromnym wrażeniem. Mamy wspaniałe utalentowaną młodzież, która naprawdę potrafi zaimponować i wzruszyć. O ile dobrze pamiętam, w telewizyjnych wokalnych konkursach przedstawiciele jury często podkreślają, że czasami słysząc jakieś znakomite wykonanie czują na ciele ciarki. Tutaj też „ciara” była – a przynajmniej ja ją odczuwałem, słuchając dużej większości prezentowanych piosenek. Jestem zachwycony i zauroczony tymi wykonaniami. Gratuluję młodzieży talentu i wspaniałych występów, a organizatorom dziękuję za to przedsięwzięcie. Zawsze będę pomagał i wspierał tego typu projekty – zapowiedział Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.*

Sponsorami nagród byli: Szymon Stapiński - Burmistrz Brzozowa, Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski, Adam Drozd - Radny Sejmiku Wojewódzkiego, Kazimierz Zajdel - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie, Aleksandra Haudek - Radna Rady Miejskiej, Kazimierz Tympalski - Radny Rady Miejskiej, Dominik Arendarczyk - Sołtys Grabownicy Starzeńskiej, Rada Sołecka Wsi Grabownica Starzeńska, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, P.H.U GRASTAR w Grabownicy Starzeńskiej, Prezes Firmy TRANSMAR z Brzozowa Marcin Szklarz, Jan Dzoń - właściciel firmy „Gospodarstwo Rolne”.

Nagłośnieniem zajęli się pracownicy Brzozowskiego Domu Kultury.



Naomi Archirico-Zarzyka



Julia Kałamucka



Dawid Jajko

Elżbieta Boroń

„Gazeta Polska” przyznała tytuł Człowieka Roku 2018

Premier Mateusz Morawiecki został laureatem nagrody Człowieka Roku „Gazety Polskiej” 2018. Szef rządu tytuł otrzymał za walkę z mafiami wyłudzającymi podatek VAT. Na uroczystej gali, zorganizowanej



25 lutego br. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, obecny był również Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie i Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie.

- Doceniając bezkompromisową walkę z grupami przestępczymi wyłudzającymi z polskiego budżetu miliardy złotych, redakcja naszego tygodnika postanowiła nagrodzić Pana Premiera Mateusza Morawieckiego tytułem Człowieka Roku „Gazety Polskiej 2018” - uzasadniła swój wybór redakcja. Oddzielną nagrodę przyznały też Kluby Gazety Polskiej. Otrzymał ją prof. Krzysztof Szwaagrzyk - Wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej, który od lat kieruje pracami ekshumacyjnymi, identyfikując osoby zamordowane w okresie stalinizmu. Ponadto Laureatami Nagród im św. Grzegorza I Wielkiego zostali: reżyser i scenarzysta Patryk Vega oraz europoseł prof. Ryszard Legutko.

Sebastian Czech, fot. Adam Guz (KPRM)

Samorząd Gminy Domaradz, na potrzeby dowozu dzieci do szkół, zakupił samochód. Nowy nabytek - Ford Custom kosztował 19 tysięcy złotych.

Dziewięćosobowy samochód będzie dowoził dzieci z odległych przysiółków Domaradza i Golcowej. Posłuży również jako środek transportu na różnego rodzaju konkursy i zawody. – *Reforma szkolnictwa spowodowała, że zmniejszyła nam się ilość dowożonych dzieci i codzienne wykorzystywanie autobusu do przewozu kilkorga uczniów stało się po prostu nieekonomiczne. Stąd też decyzja o zakupie nowego auta. Bus jest komfortowym, klimatyzowanym pojazdem, którym z pewnością będzie się naszym najmłodszym mieszkańcom dobrze podróżowało* – podsumował Jan Kędra – Wójt Gminy Domaradz.

Samochód wyprodukowany był w 2018 roku. Został zakupiony za środki własne samorządu.

Elżbieta Boroń, fot. Tomasz Bober

Ekonomicznie i wygodnie



1% dla MICHAŁKA

Michał urodził się 28 listopada 2008 r. jako trzecie dziecko, z ciąży zagrożonej zamartwicą. Od urodzenia cierpi na padaczkę lekooporną spowodowaną najprawdopodobniej niedotlenieniem w czasie porodu. Chorób genetycznych, metabolicznych ani

zmian w obrębie mózgu dotychczas nie stwierdzono. Kiedy miał ok. 8 m-cy zdiagnozowano postępujące MPD współistniejące z niedowidzeniem. Napady padaczkowe utrzymują się cały czas pomimo wielokrotnej modyfikacji leczenia oraz wprowadzenia diety ketogennej. W wyniku wprowadzonego leczenia udało nam się zredukować ilość napadów z około 100 dziennie do około 6 dziennie. W związku z utrzymującymi się napadami padaczkowymi, po konsultacjach z dr. Markiem Bachańskim, postanowiliśmy wprowadzić dodatkowo kurację leczniczą marihuaną.

Obecnie diagnoza lekarska brzmi – MPD, padaczka lekooporna współistniejąca z głębokim upośledzeniem umysłowym i niedowidzeniem. Michałek jest dzieckiem leżącym, bez kontaktu słownego i wzrokowego.



Nie siedzi samodzielnie, słabo kontroluje głowę. Jest dzieckiem spokojnym. Wymaga całkowitej opieki i pielęgnacji. Codziennie dla nas jest intensywna rehabilitacja, badania, częste wizyty u szeregu specjalistów, zakup leków i potrzebnego sprzętu rehabilitacyjnego.

Zwracamy się więc z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca o przekazanie 1% podatku dla Michasia. Każda, nawet najmniejsza kwota jest bardzo cenna i pomoże nam kontynuować niezbędne leczenie i rehabilitację naszego synka.

Pomóc można przekazując 1% podatku na adres:

1. Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
2. KRS: 0000037904
3. Informacje uzupełniające - Cel szczegółowy 1%” – wpisujemy: **9090 Michał Boroń**

Z serca dziękujemy,

rodzice Michasia - Barbara i Daniel Boroń

Pomóc można również wpłacając darowizny na konto:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa

Alior Bank S.A. nr 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem: **9090 Boroń Michał Marian - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**

Zakończono budowę sieci wodociągowej na terenie Jasienicy Rosielnej. Inwestycja zrealizowana została w ramach projektu „Rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w aglomeracji Jasienica Rosielna”, który został dofinansowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

Wybudowana sieć wodociągowa liczy 10 km. Wraz z nią powstała odpowiednia infrastruktura - uzbrojono studnie wiercone, powstała stacja uzdatniania wody, a także wykonano studnie głębinowe. – Ze względu na ukształtowanie terenu, mieszkańcy naszej gminy zawsze mieli problemy nie tylko z niedoborem wody, ale też jej bardzo słabą jakością. Kłopoty te, szczególnie widoczne były w Jasienicy Rosielnej. Sieć wodociągowa z pewnością te kłopoty rozwiąże, a także pozwoli na lepszy komfort życia. Obecnie do głównej sieci wodociągowej, na bieżąco są już podłączane kolejne gospodarstwa domowe i bardzo się cieszę, że dla mieszkańców popłynie wreszcie dobrej jakości woda.

Koniec problemów z wodą

Wybudowana w Jasienicy Rosielnej sieć wodociągowa, w perspektywie dostępna będzie również dla mieszkańców Woli Jasienickiej. Po zakończeniu tej inwestycji stopień zwodociągowania naszej gminy wzrośnie z aktualnych 38 % do 42 % - mówi

Urszula Brzuszek – Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

W ramach tego samego projektu budowana jest również sieć kanalizacji sanitarnej na terenie Woli Jasienickiej, Starej Wsi, części Jasienicy Rosielnej, a także



przebudowywana w Bliznem. W miejscowości tej rozbudowywana i przebudowywana jest również oczyszczalnia ścieków. Całość inwestycji przekracza 36 milionów złotych. W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 Priorytet II Ochrona środowiska, Działanie: 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach, gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości prawie 19 milionów złotych.

Elżbieta Boroń, fot. Wojciech Wątróbski

Uczniowie z Trześniowa czerpią ogromną radość z tańca

Grupa taneczna ze Szkoły Podstawowej w Trześniowie wygrała, zorganizowany przez krosnieńskie RCKP, konkurs „Foka Dance”. W tanecznych zmaganiach udział wzięło łącznie 31 drużyn.

Na scenie RCKP w Krośnie, siedmioosobowa grupa z Trześniowa brawurowo zaprezentowała hiszpański układ taneczny. Konkursowe jury, szczególną uwagę zwracało na: choreografię, harmonię ruchów, technikę wykonania, stopień trudności, a także ogólne wrażenie artystyczne. Wysokie noty dały ekipie z Trześniowa pierwsze miejsce. – Bardzo się cieszymy z tego sukcesu. Należy tu podkreślić zarówno wielką zasługę dzieci, jak i też nauczyciela, który je przygotowywał – czyli pani Beaty Łotuski. Próby miały miejsce po lekcjach, w ramach dodatkowych spotkań odbywających się w wolnym czasie dzieci i nauczycie-



Grupa taneczna ze Szkoły Podstawowej w Trześniowie

la. Nasi uczniowie mają ogromny zapał. Chcą i uwielbiają tańczyć. Zaszczepiony w młodszych klasach taneczny „bakcyl” jest aktywny przez całą długość nauki w naszej szkole. Uczniowie sami się upominają, by uczyć ich

nowych kroków, choreografii. Ogromnie nas cieszy, że mają chęci i czerpią tak ogromną radość z tańca. Myślę, że dużo tutaj też pomagają zajęcia z akrobatyki, które prowadzimy dla młodszych klas. Stąd też będę się starała, by w przyszłym roku szkolnym, spróbować zwiększyć ilość godzin, które można by było poświęcić na zajęcia taneczne – podsumowała Joanna Kaczor – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Trześniowie.

Sukces pozwolił uwierzyć dzieciom w swoje możliwości i talent, więc trwają już przygotowania do kolejnego konkursu tanecznego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, w maju spróbują pokazać się przed jury Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Kaczucha” również w RCKP w Krośnie.

Elżbieta Boroń,
fot. Arch. SP w Trześniowie

Kolejne muzyczne sukcesy

Uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni ponownie sięgnęli po najwyższe miejsca na muzycznych konkursach krajowych i zagranicznych. Dowody uznania swego kunsztu muzycznego, przywieźli tym razem młodzi akordeoniści i pianiści.

W ciągu minionych ostatnich tygodni dydyńscy akordeoniści świetnie zagrali na festiwalach w Kielcach, Sanoku, Pradze i Leżajsku. Na II Ogólnopolskim Festiwalu Akordeonowym w Kielcach dydyńską Szkołę Muzyczną reprezentowało dwóch uczniów: Dawid Siwiecki i Kacper Kosztyła oraz absolwent tejże szkoły – obecnie już uczeń PSM II st. w Sanoku – Filip Siwiecki. Chłopcy w swoich kategoriach wiekowych wygrali odpowiednio I i III miejsce, zaś w kategorii zespołów Filip i Kacper zdobyli również III miejsce. – *Festiwal w Kielcach był zorganizowany dopiero po raz drugi, jednak cieszy się sporym uznaniem w środowisku akordeonowym, a co warto zauważyć, konkursowe jury jest międzynarodowe. Zresztą sama – rekordowa liczba uczestników 104 solistów i 14 zespołów – czyli łącznie 169 osób – mówi już sama za siebie. Po występie w Kielcach, nasi uczniowie zebrali znakomite opinie od jurorów. Osobiście rozmawiałam z przewodniczącą Jury - panią prof. Elwirą Śliwkiewicz, która bardzo wysoko oceniła umiejętności naszych uczniów* – mówiła dr Elżbieta Przysasz – Dyrektor Szkoły Muzycznej I st. w Dydni. Akordeonistów do występu przygotowywał Grzegorz Bednarczyk.

Reprezentacja Dydni bardzo dobrze wypadła również w Pradze, na zorganizowanym tam XV Art-Duo Music Festiwalu. Swoje umiejętności zaprezentowali tam zarówno młodzi akordeoniści jak i pianiści. W kategorii fortepianu pierwsze i trzecie miejsce wywalczyli odpowiednio Paulina Zubel i Krzysztof Żebiec, przygotowani przez Monikę Śliwkę i Tomasza Putrzyńskiego. W kategorii akordeonu najlepszy okazał się Kacper Kosztyła, a tuż za nim, na drugim miejscu, znalazł się Dawid Siwiecki. Grand Prix Festiwalu oraz tytuł „Absolute Winner – Najlepszy Wykonawca Konkursu” trafiły do znanego już duetu akordeonowego: Kacper Kosztyła i Filip Siwiecki. Przedstawicielka dydyńskiej Szkoły Muzycznej zaprezentowała się również podczas V Leżajskiego Konkursu Kultury Muzycznej. Młodzieńca akordeonistka, uczennica Tomasza Mazura - Milena Szul, zdobyła tam nagrodę III stopnia w kategorii do lat 10.

Kolejne świetnie dopracowane występy, tym razem dydyńskich pianistek, można było podziwiać na XIV Międzynarodowym Forum Pianistycznym „Bieszczady bez granic”, który odbył się w Sanoku. Forum od lat jest jednym z największych projektów edukacyjno – spo-

lecznych w Euroregionie Karpat. Dzięki niemu możliwe jest spotkanie wybitnych pedagogów i artystów z utalentowaną pianistycznie młodzieżą. Pod ich czujnym okiem młodzi pianiści doskonalą swój warsztat. Podczas międzynarodowego konkursu znakomicie zaprezentowały się dwie uczennice Moniki Śliwki – Paulina Zubel i Lena Adamska. Pierwsza z dzie-



czął zdobyła „Złotego Wirtuoza”, zaś druga „Srebrnego Wirtuoza”. – *Jestem bardzo zadowolona i dumna z nich wszystkich. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że nie ma nic za darmo. Na te wszystkie nagrody składa się ogrom pracy i chęci włożony w naukę gry – przede wszystkim dziecka, ale też nauczyciela i rodzica, którzy odpowiednio motywują dzieci. Dlatego też gratuluję uczniom, dziękuję zarówno im jak i ich pedagogom oraz rodzicom za trud i pracę jaką włożyli w każdy występ. Myślę, że w edukacji muzycznej pomagają też różnorodne warsztaty w jakich nasi uczni-*



wie uczestniczą. Ogromnie się cieszę, że muzyczne autorytety przyjeżdżają do naszej szkoły i konsultują uczniów, by ich edukacja była jak najbardziej efektywna. W najbliższym czasie zorganizujemy w naszej szkole warsztaty saksofonowe dla młodych saksofonistów z Podkarpacia. Poprowadzi je dr Rafał Rachwał, obecnie wykładowca Akademii Muzycznej w Poznaniu. W kwietniu natomiast pani Beata Michniewicz z Suwałk poprowadzi warsztaty rytmiczne – podsumowała Dyrektor E. Przysasz.

Warto tutaj jeszcze dodać, że w kwietniu w dydyńskiej Szkole Muzycznej, zorganizowane zostaną dla dzieci i rodziców Dni Otwarte dla kandydatów chcących podjąć naukę w Szkole Muzycznej I st. w Dydni. Egzaminami wstępne do Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni, odbędą się natomiast 4 czerwca br. Placówka zaprasza wszystkie dzieci, które chcą się uczyć gry na instrumencie i realizować swoje muzyczne marzenia.

Elżbieta Boroń, fot. Arch. SM w Dydni



Łącznie prawie dwieście dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 1 z Domaradza i z Zarszyna uczestniczyło w uroczystych obchodach dnia św. Patryka, które zorganizowano w domaradzkiej placówce. Impreza stanowiła część innowacyjnego projektu pedagogicznego „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” realizowanego w obydwu szkołach.

Program ma na celu wykształcenie u dzieci świadomości - „jestem Polakiem, jestem obywatelem świata”. Będzie on realizowany jeszcze przez okres dwóch kolejnych lat.

Opracowali go i realizują nauczyciele obydwu szkół: Anna Knurek, Małgorzata Rygiel, Małgorzata Gibczyńska, Agata Żuchowska, Anna Jaślar, Justyna Haduch, Barbara Bocek, Agata Gazdowicz, Anna Kopeć i Katarzyna Sokołowska. - Projekt ma niezwykle szeroki zakres – obejmuje m.in. edukację regionalną, patriotyczną, ekologiczną, zdrowotną, kompetencje społeczne, paraorientację zawodową, poznawanie kultur innych narodów czy też czytelnictwo. Biorą w nim udział klasy zerowe i pierwsze z naszej placówki i z Zarszyna. Zorganizowano już wspólną zabawę andrzejkową, dzieci przesłały sobie kartki bożo-



narodzeniowe napisane w języku angielskim, były wycieczki, a teraz, po raz pierwszy, świętowaliśmy dzień św. Patryka. Nasz dzień irlandzki obfitował przede wszystkim w śpiew, zabawę, taniec i aktywne obcowanie z językiem angielskim. Projekt to głównie nauka przez zabawę, ale też poznawanie najbliższej okolicy oraz nawiązywanie i utrzymywanie przyjaźni z rówieśnikami - również tymi z innych miejscowości. Chcemy też pokazać, że realizując tego typu przedsięwzięcia można w inny, niekonwencjonalny sposób, przekazać uczniom treści, które mamy w programie nauczania wczesnoszkolnego. Zależy nam na tym, żeby dobro, które teraz wdramy zaowocowało w przyszłości. Ważny jest tutaj też aspekt pomocy psychologa. Na potrzeby projektu, w obydwu szkołach pojawiła się maskotka Borysek - Tygrysek. W ramach dodatkowych zajęć, w ciekawy sposób wyjaśniamy dzieciom ważne, ale nieraz abstrakcyjne dla nich pojęcia jak np. odwaga czy zastosowanie słów: proszę, przepraszam, dziękuję. Przy Borysku postawiona jest też „skrzynka dobrych uczynków”, do której dzieci wrzucają karteczki z opisem tego co zrobiły do-



Nauka nie jest nudna

brego czy pomocnego. Takie działania uczy dzieci, już od najmłodszych lat, że pomaganie jest fajne i przynosi ogromną satysfakcję. Chciałabym tutaj ogromnie podziękować wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w organizację Dnia Irlandzkiego w naszej szkole: pani Dyrektor Lucynie Cichockiej – Gosztylę, nauczycielom oraz paniom sprzątającym z naszej szkoły, wolontariuszkom z V klasy, a także rodzicom, którzy zorganizowali poczęstunek oraz wspólnie z nauczycielami ufundowali nagrody. Ta wspólna inicjatywa zaowocowała nie tylko sukcesem, ale przede wszystkim dobrą zabawą i uśmiechem dzieci – mówiła Barbara Bocek – jedna z organizatorek i inicjatorek projektu.

Na uroczyste świętowanie zaproszono także uczniów klas II i III z Domaradza. W czasie imprezy,

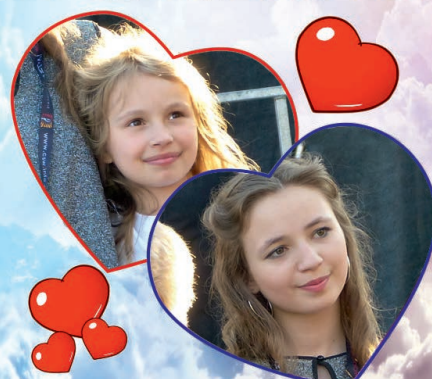
oprócz zawodów sportowych, zorganizowano konkurs piosenki anglojęzycznej oraz konkurs recytatorski – również w języku angielskim. W zawodach sportowych na podium znalazły się: Oddział Przedszkolny z SP Nr 1 w Domaradzu, kl. I A z SP w Zarszynie, oddziały klas I B zremisowały, zaś w pojedynku między klasą II i III z SP Nr 1 w Domaradzu zwyciężyła klasa III. W konkursie recytatorskim najpiękniej recytowali: Aleksandra Krupa, Wiktoria Guzik, Martyna Szarek, Karol Kozek (kl. I SP Nr 1 w Domaradzu), Olga Trelewicz, Emilia Rysz i Jagoda Szczecina (kl. I SP Zarszyn).

Impreza zakończyła się wspólnym tańcem irlandzkim, pamiątkowymi zdjęciami ze skrzatami Leprikonem i poczęstunkiem. Na obecny rok szkolny, pod koniec maja, przewidziana jest jeszcze wspólna wycieczka obydwu placówek do Stobiernej.

Elżbieta Boroń,

fot. Archiwum SP Nr 1 w Domaradzu

POMÓŻ



Ofiarując dar z 1% dajecie Państwo dziewczynom kolejny rok życia z zabezpieczeniem potrzebnych im leków i rehabilitacji

Alicji i Ani

PRZEKAŻ 1 %

POMÓŻ Ali i Ani w nierównej walce z mukowiscydozą!

Pomóż im w codziennej walce o oddech!

KRS 0000117587



Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy Bekas

**KONIECZNIE Z DOPISKIEM NA FORMULARZACH PIT:
Dla Ali i Anny Dąbrowskich - Wesola 126**

Sukcesy uczniów z gminy Haczów

Michalina Macyk ze Szkoły Podstawowej w Haczowie uzyskując 84 punkty, została laureatką kuratorskiego konkursu przedmiotowego z historii zdobywając na etapie wojewódzkim pierwsze miejsce. Warto tutaj jeszcze dodać, że nastolatka jest również finalistką konkursu z języka polskiego.

Do konkursów Michalina przygotowywała się pod okiem nauczycieli z historii i języka polskiego – Sławomira Pelczara i Renaty Mazur. – *Konkursy kuratorskie zawsze są na wysokim poziomie. Zanim dotrze się do ostatniego – etapu wojewódzkiego – należy przejść przez szkolny i rejonowy. W tym roku nasza szkoła brała udział w wielu konkursach kuratorskich. W jednym wyniki były lepsze, w innych słabsze, jednak nawet te mniej satysfakcjonujące są zadowalające, ponieważ poziom tych konkursów jest bardzo wysoki. Pochwalić trzeba tutaj Michalinę. Dziewczyna jest bardzo zdolna, ale też niezmiernie pracowita i obowiązkowa. Oprócz tego, że ze znakomitą efektem się uczy, udziela się też w chorze szkolnym i scholii, świetnie radzi sobie również na zawodach sportowych – po prostu zdolne „żywe srebro”. Oczywiście ważną rolę tutaj też gra nauczyciel, który odpowiednio pokieruje uczniem, jednak 90% sukcesu – stanowi tutaj praca ucznia. Gratuluję Michasi sukcesu i dziękuję*

też jej rodzicom, za ich trud, wyrozumiałość i zasady jakie wpoili córce – stwierdził Grzegorz Sobota – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Haczowie.

Oprócz haczowskiej placówki, sukcesy w konkursach kuratorskich, odnotowały również Szkoła Podstawowa we Wzdowie oraz Szkoła Podstawowa w Trześniowie. Z tej pierwszej placówki tytuły finalisty z języka polskiego otrzymały Natalia Mędrdek i Krystyna Mazur (prowadzone przez Magdalenę Kopczyk) oraz z języka angielskiego – Anna Styszko, którą przygotowywała Lidia Gorczyca. Natalia Mędrdek awansowała również do etapu wojewódzkiego z chemii, jednak w momencie pisania tekstu etap wojewódzki pozostał jeszcze nierozstrzygnięty. Z przedmiotu tego, dziewczynkę przygotowywała Magdalena Łanda. Bartosz Konieczny, ze Szkoły Podstawowej w Trześniowie, zdobył tytuł finalisty z konkursu przedmiotowego z historii. Chłopiec przygotowywał się do niego pod okiem Anny Werminskiej – Smoleń. – *Uważam, że konkursy kuratorskie są niezmiernie istotne. Dają one uczniowi nie tylko możliwość*



Michalina Macyk

wykazania się, ale też są swoistą „trampoliną” do szkoły o wyższym szczeblu. Dziękuję młodym za ich chęci i pasję do nauki, a nauczycielom za trud ich przygotowania. Jako organ prowadzący jesteśmy ogromnie dumni z osiągnięć uczniów z naszej gminy. Gratulujemy wyników i życzymy dalszych sukcesów – podsumował Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów.

Elżbieta Boroń, fot. Archiwum M. Macyk

Zwycięstwo Dawida Jajko w Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznych

1 marca br. w Narodowym Dniu Pamięci o Żołnierzach Wyklętych, uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej w Orzechówce, Dawid Jajko, wziął udział w XI Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznych w Rzeszowie.

Organizatorem tego konkursu była Szkoła Podstawowa Nr 28 w Rzeszowie, która już od kilkunastu lat cześci w ten piękny sposób rocznicę śmierci swojego patrona – pułkownika Łukasza Cieplińskiego. Festiwal odbył się pod honorowym patronatem: Marszałka Województwa Podkarpackiego, Wojewody Podkarpackiego, Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Prezydenta Miasta Rzeszowa oraz Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie. Do Młodzieżowego Domu Kultury w Rzeszowie, który od kilku lat jest miejscem tych muzycznych spotkań, zjechali się młodzi artyści z całego województwa podkarpackiego, by wyśpiewać pamięć o tych, którzy poświęcili swoje życie dla Ojczyzny.

Konkurs odbywa się w dwóch etapach. Pierwszy to eliminacje, podczas których jury wylania laureatów, na podstawie nadesłanych nagrań. Do tego etapu konkursu Dawid przygotował i nagrał dwie pieśni:



„Cisza. Modlitwa katyńska” oraz „Matka Boska Częstochowska”. Drugi etap to uroczysty finał, który odbywa się w Młodzieżowym Domu Kultury w Rzeszowie. Tam laureaci prezentują się już na żywo.

Dawid Jajko wyśpiewał I miejsce w tym festiwalu, a swoją interpretacją i wykonaniem utworu „Cisza. Modlitwa katyńska” zachwycił jury i wszystkich zgromadzonych widzów. Na scenie zaprezentował się jak profesjonalista, a swoim śpiewem dostarczył wielu wrażeń i wzruszeń. Poziom konkursu był bardzo wysoki, a występy oceniało profesjonalne jury.

Wszyscy ogromnie cieszymy się sukcesem naszego młodego artysty, tym bardziej, że w bieżącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa w Orzechówce została uhonorowana nagrodą „Świadek Historii”, a taki tytuł zobowiązuje. W dalszym ciągu staramy się kształtować u naszych uczniów postawy patriotyczne – obywatelskie oraz uczyć miłości do Ojczyzny i szacunku dla tych, którzy walczyli o wolność Polski.

Serdecznie dziękujemy Rodzicom Dawida, Państwu Bernardzie i Adamowi Jajko za współpracę oraz pomoc i życzliwość w sprawach dotyczących przygotowań i udziału w konkursie.

Dawidowi gratulujemy i życzymy kolejnych równie znaczących sukcesów.

Małgorzata Masłyk

Nr 10/2019

ZGRZYT

Kwartalnik Ruchu Poetyckiego



Przemaaluję dzisiaj sen twój
Zmienię jego strukturę

Zanim zaśniesz
zabiorę cię na spacer
po rozścielonym dywanie
utkanym z liści i traw
Szeleścić będą
w naszych kroków takt

W nocnym pejzażu
po horyzont
mgła otulać będzie nas

W opozycji do obłudnych spraw
nie przeliczając dat
myśli w słowa ubierzemy
Pokolorujemy wspomnienia

Celebrując radością dany czas
potknięciom mówimy pass
wzajemnymi częstkami siebie będąc

Rozgwieżdżone niebo zna tajemnicę
Zapomina o życiowej logice
Deformacje naprostowuje
Sprostuje też
rezultat pochopnych postanowień

Zdecydowanie
za mało słów do mnie kierujesz
...a że to zmienisz- blefujesz
W śnie wciąż dryfujesz

W pakiecie
ciepły pocałunek
na czole zostawiam
kolorując twój sen
już nie bezimienny

Agnieszka Mrozek

WYPOWIEDŹ ZALICZENIOWA

piszą rapsody
ku czci Mirona Białoszewskiego
jedna zdobyła nagrodę
nie wiedziałem
czy to był żart
twórca polemizował
pamiętam gest siadania
błysł soczewki
oczekiwanie spontanicznych braw

Krzysztof Graboń

KLASER KRAJOBRAZU

Piszę nie pierwszy to wiersz
Dzisiaj jest sobota
Deszcz na zewnątrz
Roztopia kwitnące kwiaty

Z rynnny wypłukuje się
Sadza z komina
I pieca na drewno
Wysypana poranna kawa

W oczku wodnym
Woda się wzbiera
Wychodzi ponad
Kamienne brzegi

Zatapiając kaczeńce
Przekwitłe wszędzie
Żółte monety
Wiosennej kolekcji

Marcin Kwilosz

Memento Mori
Tam gdzieś
gdzie urywa się
oddech
gdzieś za drogą
zaciągniętą smogiem
skąd niełatwo
odejść
prowadzi w odkupienie
cmentarny wydźwięk
pamięci
w którym
choćby jedną szczerą łzą
kończy się ból
przed bramą
oświetloną
przed siebie

Józef Tomoń

walczy
ze słabością
zmuszenia

przyjechał nadzieją
zmiany
wychodząc zabiera

Krzysztof Graboń

LUZ

Mały kieliszek
„ajer – koniak”
wypity spokojnie,
przy dźwiękach muzyki.

Czuję się luźno-
to już późny wieczór
i natłok myśli.

Przy tym myślę
o swej miłości, której
wciąż szukam.

Potem ukojenie:
przecież to prawie
sześćdziesiątka,
odrobinę za późno.

Kocham cię
Polskie Radio!

Jan Organ

Pomiędzy ...
co też z sobą niesie
leśny pień w igliwiach
w modlitewnych gestach
sunących ze świerka.
czesanego w słońcu
grzebieniami światła
sypiącego w oczy
z nad rzęs pył kosmiczny
gdyby przyjąć popiół
i spokojnie umrzeć
w blasku odkurzonym
na znaczku koperty.
kiedy człowiek ciałem
i drugiemu duchem
gdzieś pomiędzy śmiercią
a Jego pochówkiem.

Józef Tomoń

Powiedziałeś, Ojczy:
„Szukaj miłości! Może
ją znajdziesz...?!”

Odpoczywałem pod obrazem
Matki Bożej Jasnogórskiej,
do której z cicha się modliłem.

Rozumiałem konieczność
życia we dwoje.

W końcu – po 15 latach-
otworzyłem swe serce
na kobietę i jej „ja”.

Chyba znalazłem miłość...

Jan Organ

Twój dotyk
mój dotyk
miesza się gdzieś w blasku
lampki

nie wiem czy czuję Ciebie
czy siebie samą
nie wiem czy to blask
z drugiego pokoju
czy czerwień z nakaslika

oddaję swój oddech
razem z ciałem

może znajdziesz coś do niego
może znajdziesz drewnianą duszę

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Zagubiona, wyblakła gwiazda
z nieba firmamentu
puszcza do mnie oko...
...coś szepcze...

Wspinam się na palcach
próbuję i po drabinie,
wchodzę też na góry

Szybujące gwiazdy
mijają mnie z boku
... a wzrok mój
w wyblakłej utkwiony

Świat chorej wyobraźni...
..nie rozumiem co mówi,
co chce mi przekazać

Myśli natrętne
chęci zrozumienia
szybują z prędkością błyskawicy
Gwiezdny pył wiruje wokół

Ziemska logika szepcze nie warto
słuchać nikczemnego jej charakteru
- to tylko złudzenie
Klapki zdjąć z oczu mi próbuje
Ona
doprowadza cię tylko do odrealnienia
powiada przyziemny do znudzenia

...a ja znów myślę inaczej
i dopóki myśl ta jest we mnie
nie czuję się wypalona
wręcz przeciwnie- natchniona

Agnieszka Mrozek



Czekam na ciebie tak co dzień
w łodzi co drugim domem nazwać
mogę
..i zastanawiam się co dnia
ile tak wytrwać jeszcze mogę

Pływam wciąż na granicy snów ,
tęsknoty płaszcz na mych ramio-
nach
Wokół wiruje cały świat
ja mam wrażenie że konam

Mewy wołają do mnie wróć
na grunt stabilny powrócić mo-
żesz
Ja przy swoim wolę tkwić
i patrzeć w morze

Na horyzoncie jesteś ty
z gitarą i twym serdecznym uśmie-
chem
Wierzę że przyjdą dni
gdy znów grał będziesz mi
a muzyka popłynie echem

Agnieszka Mrozek

PŁATKI ŚNIEGU

z ciemnej chmury życia
niczym w białej ciszy
w przypływie głębin
zsypującej do naczyń
nieme błękity marzeń
fruną przez przestrzeń
światła
obnażone myśli
przechodniów
noszone uniesieniem
w promieniach oczu
łagodnie opadają
wszechobecną bielą
w objęcia jedności
roztapianej nieustannie
łzawiącymi przeobrażeniami
rozwiązłości
w wiosennym świetle
nadziei

Józef Tomoń

Tradycja wisi na ścianach
Znanych przodkom
Nie nam tyle co
Uczących się żyć
W nowym miejscu
Na oświetlonej scenie
W teatrze z porcelany
Kiedy jesteśmy sobą
Publiczność gra

Marcin Kwilosz

SIERPNIOWY WIECZÓR Z JASŁEM

Odgłosy z dżungli
Na ulicy
Warczą silniki
Buczą motory

Zwisają liany
Do samej otchłani
Studzienka okrągła
Jest niedomknięta

Ciekawa przynęta
Dla listy pokoleń
Czerwona wrona
Wśród plecaków

Zadyma piaskowa
Przykryła obraz
Pływający
Na nieruchomej jezdni

Marcin Kwilosz

W barwnych obrazach spojrzeń
w zasięgu wzroku
zaufać nutom -
niemych obrazów
i pustych barw ?
uwierzyć w ślepą -
miłość ,nienawiść,
z których niezmiennie
szydzi wciąż czas ?
a może wierzyć ,
tylko w szum liści
i wiatru powiew -
w pejzażu traw ?
Gdzie blask spojrzenia -
cichy, tajemny ,
szerokim echem
zaciera ślad ?

Józef Tomoń

WYKORZYSTUJĄC SZANŚĘ

walczy
ze słabością
zmuszenia

przyjechał nadzieją
zmiany
wychodząc zabiera

Krzysztof Graboń



Wielomówność drzew
Zimny powiew
jesieni
zerwał z gałęzi
szaty
złocistych pozorów
obnażonych w obłokach
rozmodlonej
przestrzeni
wnoszącej szelesty
niedomówień
poprzez chmury kłębiaste
do
milczących snów

Józef Tomoń

W jesiennych szeptach modlitwy
może to tylko echo
zatrzymane wpół drogi
gdzie kończy się odpowiedź
na której spłoszony
oddech
spowiada się przy zmierzchu
by ukryć swój lęk
słyszalny w oddali
przez dygocące serce
dzwonów
wyciszające ostatnie
szeptu modlitwy

Józef Tomoń

RELACJA SPOTKANIA SŁUŻBOWEGO

wystosowano zarzuty
trzymaliśmy się planu
do którego dostęp ma
nielubiana szefowa

dzień później
zmartwieniem zadzwoniłem
trudno określić przyczynę

Krzysztof Graboń

PRZEDŚWIĄTECZNA GORĄCZKA

grudniowe dni pachną cynamonem
i suszoną śliwką
szybkie wycieczki do marketów
testują pojemność bagażnika
jeszcze tabliczka czekolady
do kosza z napisem "Caritas"
nowe kozaczki na szpilkach
i aniołek z nadłamanym skrzydełkiem
zawieszany na choince

jutro Wigilia...

sianko
opłatek i barszcz z uszkami
już czekają
ale
czy przypadkiem nie czeka ktoś jeszcze

© Autorka Halina Urban

TO SĄ MOJE WIERSZE

To są moje wiersze
Osadzone jak szron
Na zimnej poręczu
W zimowy dzień

To są moje wiersze
Ulatujący dym
Z dogasającego ogniska
Gasnący żar

To są moje wiersze
Opadła mgła nocą
Zamarznięte kwiaty
Na obrazie rzeki

To są moje wiersze
Zapomniane
Przykryte kurzem
Na szlaku

To są moje wiersze
Nadzy kochankowie
Śpiący ze sobą
W jasną noc

To są moje wiersze
Kwiaty jednej sekundy
Zmięte kulki papieru
Porwane przez wiatr

To są moje wiersze
Rozbite butelki
Podarte spodnie
Czarne glany

To są moje wiersze
Żarówka i ćma
Wysokie świerki
Płaczące wierzby

Marcin Kwilosz

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie:

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej
Druk: HEDOM w Krośnie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
Grafiki: Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl

Wszystko można, trzeba tylko chcieć i ciężko pracować

Rozmowa z Katarzyną Bachledą - Curuś, łyżwiarką szybką,
gościem honorowym finałowej gali XIX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca
Powiatu Brzozowskiego, pięciokrotną olimpijką,
dwukrotną medalistką igrzysk olimpijskich, wychowanką Górnika Sanok

Sebastian Czech: Sporty zimowe od zawsze najbardziej Panią fascynowały, czy wybór dyscypliny nastąpił w drodze selekcji, na zasadzie prób i błędów, że ta sekcja bardziej mi odpowiada, tamta mniej i finalnie najbardziej zainteresowało panią łyżwiarstwo szybkie?

Katarzyna Bachleda-Curuś: *Łyżwy z Sanokiem są bardzo mocno powiązane. Znajduje się w tym mieście tor lodowy, hala lodowa, funkcjonują sekcje łyżwiarstwa szybkiego, hokeja na lodzie, short-tracku, także sporty zimowe są naprawdę bardzo popularne. W moim przypadku nałożyło się parę spraw, ale usytuowanie toru lodowego naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 4, do której uczęszczałam, stanowiło powód najważniejszy. Tam właśnie zaprowadzała nas pani nauczycielka wf-u, ponieważ ówczesna nasza sala gimnastyczna była niewielka, przez co ograniczała możliwości przeprowadzenia lekcji w pełnym zakresie. Żebyśmy mogli dać upust energii przechodziliśmy zatem na lód, co z auto-*

matu ukierunkowywało na łyżwy. Z czasem zapisałam się do klubu łyżwiarskiego Górnik Sanok, dzięki czemu zintensyfikowałam treningi na łyżwach długich.

S. Cz.: Nastąpił jakiś moment zwątpienia w sens uprawiania tego sportu, czy od początku fascynowała się Pani tą dyscypliną?

K. B-C.: Często wśród bardzo młodych ludzi występuje tak zwany słomiany zapał. Tak było w przypadku moich koleżanek, wykruszających się dość systematycznie z treningów, więc postanowiłam pójść ich śladem. Poinformowałam rodziców o rezygnacji z łyżew, ale tato mi odpowiedział, że jak to tak, ni stąd ni zowąd, w środku tygodnia. W środę chcesz odpuścić, do trwaj do piątku, do końca tygodnia i wtedy powiesz trenerowi o wypisaniu się z sekcji. Posłuchałam ojca, i jak się okazało, na całe dla mnie szczęście. We wspomnianą środę bowiem pojawiłam się na zajęciach i mój szkoleniowiec przekazał mi przełomową dla dalszej mojej kariery wiadomość. Oznajmił, że zostałam wytypowana na ogólnoswiatowe zawody dzieci do Holandii. Pojechałam i zobaczyłam, jak to wygląda w mekce łyżwiarstwa szybkiego w Heerenveen w Holandii. Po prostu się zachwyciłam i zakochałam w tej dyscyplinie.

S. Cz.: I bardzo szybko rzeczywistość pozytywnie zweryfikowała Pani decyzję, Pani wybór, bo niemal z marszu zaczęła Pani odnosić sukcesy, a dodatkowo równie błyskawicznie zaistniała w rywalizacji seniorskiej, bo medale mistrzostw Polski seniorów zaczęła pani zdobywać jako nastolatka z liceum.

K. B-C.: Zgadza się, już jako junior A, czyli w wieku 17-18 lat regularnie stawiałam na podium mistrzostw Polski seniorów.

S. Cz.: Czynione przez Panią postępy, a w pewnym momencie nawet zdominowanie kobiecej rywalizacji panczenistek w mistrzostwach Polski, bo wygrywała Pani wszystkie dystanse i wielobój, dawały pewność uprawiania tej dyscypliny zawodowo po ukończeniu szkoły,



fot. www.sport.interia.pl

czy panczeny to dyscyplina, z której żyć może tak nieliczna grupa zawodników, że pozostawała niepewność co robić po maturze, jaką przyszłość wybrać?

K. B-C.: Sport uzależnienia, a wygrywanie jeszcze bardziej. Każdy sukces, mistrzostwo Polski, rekord Polski wywołują kolejne cele, dążenia. Chce się wtedy dogonić czołówkę światową, wjechać na tory międzynarodowe, pojechać na prestiżowe zawody. Miałam to szczęście, że moje roczniki, zarówno w Polsce, jak i za granicą zawsze były bardzo mocno obsadzone, trafiłam na dobrych trenerów i w pewnym momencie sytuacja stała się nie do odwrócenia. Za wszelką cenę chciałam zawodowo ścigać się na łyżwach, w zasadzie nie myślałam o zajęciach alternatywnych.

S. Cz.: Mówiliśmy o dominacji na polskich torach, a kiedy ruszyła kariera międzynarodowa. Zbiegała się z sukcesami krajowymi, czy na nawiązanie walki z najlepszymi należało chwilę poczekać?

K. B-C.: Faktycznie przez jakiś czas trwała dysproporcja pomiędzy wynikami uzyskiwanymi w Polsce, a za granicą. Myśmy trenowali w kraju na torach otwartych, a rywalizowaliśmy z zawodnikami szkolącymi się w halach, gdzie występują inne prędkości, inny rodzaj lodu. Dla nas zerknięcie z halą, to był szok: rany boskie nie



wieje, nie pada, inny świat, tak myśleliśmy wyjeżdżając na tor pod dachem. Dwa, trzy lata zajęło nam przystosowywanie do innych warunków, a kiedy już u nas uzyskaliśmy warunki treningowe podobne do konkurentów, szybko zaczęliśmy nawiązywać z nimi walkę. Osobiście rzadko plasowałam się poza dziesiątką na mistrzostwach świata, często zajmowałam miejsca na podium w Pucharze Świata, i to wszystko stanowiło odzwierciedlenie coraz większych możliwości treningowych.

S. Cz.: A uzyskiwane rezultaty gwarantowały minimum olimpijskie, oczekiwała pani wyjazdu na igrzyska w Salt Lake City w 2002 roku, czy o miejsce w ekipie trzeba było walczyć do samego końca?

K. B-C.: Człowiek był tak oszołomiony tym wyjazdem na pierwsze igrzyska, że niewiele pamięta sam przebieg. Szczerze mówiąc w 2000, czy w 2001 roku nie braliśmy jeszcze z trenerem pod uwagę wyjazdu na olimpiadę do Salt Lake City 2002. Oczywiście w perspektywie czasowej igrzyska stanowiły bardzo ważny punkt w planach, ale na tamten czas nie figurowały wśród priorytetów. W pewnym momencie furka kwalifikacyjna zaczęła się otwierać. Miałam przed sobą trzy starty i wiedziałam, że w przypadku uzyskania minimum czasowego, jadę na olimpiadę. Pojawiło się oszołomienie. Próbowaliśmy, pomyśleliśmy z trenerem. I udało się, co zaskoczyło wszystkich, na czele ze mną.

S. Cz.: Mówi się, że powołanie na igrzyska, to spełnienie marzeń sportowca, tak właśnie się Pani czuła, wychodząc na ceremonię otwarcia w Salt Lake City?

K. B-C.: Dokładnie tak. Po to się ciężko pracuje, żeby jechać na igrzyska. Miałam 22 lata, kariera tak naprawdę dopiero się zaczynała. Oczywiście dzisiaj na igrzyska wyjeżdżają młodszy zawodnicy, ale pamiętajmy, że nasze możliwości treningowe odbiegały od współczesnych. Dlatego uważałam wyjazd do Salt Lake City jako wielki sukces i dobry prognostyk na przyszłość, na kolejne olimpiady.

S. Cz.: Sam występ pozostawił trochę niedosytu, czy na tamten czas liczyły się tylko i wyłącznie zmagania w najważniejszej sportowej imprezie świata?

K. B-C.: Zdecydowanie najważniejszy był udział. Zawsze będę rozgrzeszała debiutantów, ponieważ olimpiada w swoim wymiarze sportowym, jak i spektakularnym społecznie, po prostu przytłacza. Trzeba z tą panującą tam atmosferą się zderzyć, oswoić, i dopiero później myśleć o sukcesach. Zresztą w większości karier jest tak,

że osiągnięcia pojawiają się na drugiej lub kolejnej olimpiadzie.

S. Cz.: Czas między olimpiadą w Salt Lake City w 2002 roku, a w Vancouver w 2010, to systematyczny progres ugruntowujący Pani niezagrożoną pozycję w Polsce, a jednocześnie wzmacniający notowania międzynarodowe?

K. B-C.: Tak, przede wszystkim świadczył o tym bardzo dobry występ na olimpiadzie w Turynie w 2006 roku. Jako doświadczona zawodniczka zajęłam 8 miejsce na 1000 metrów, czyli w sposób znaczący zaistniałam w światowej czołówce. Każde czterolecie między igrzyskami zostało znakomicie przepracowane, nie zmarnowałam ani miesiąca. To wynik determinacji, konsekwencji, zamilowania do tego co się robi.

S. Cz.: Podnosił się w tym czasie poziom łyżwiarstwa szybkiego w Polsce, te wyniki osiągnęte w Pucharze Świata, mistrzo-

li dziewczynami, z którymi zdobywała Pani medale olimpijskie?

K. B-C.: Ja trenowałam w grupie męskiej, ponieważ osiągnęłam pułap gwarantujący większe korzyści z trenowania z pan-czenistami. Koleżanki natomiast ćwiczyły w swoim gronie, ale na zgrupowaniach spotykałyśmy się regularnie. Po pewnym czasie rozpoczęłyśmy wspólne zajęcia, a w 2009 roku zaczęły się pojawiać opinie, że za rok na igrzyskach nasza drużyna może zamieszać w czołówce.

S. Cz.: Pani jest rekordzistką Polski na 1500 metrów i 3000 metrów, Czerwonka na 500 i 1000 metrów, zaś Złotkowska na 5000 metrów. Predyspozycje na poszczególnych dystansach przekładają się na bieg drużynowy, każda z zawodniczek odpowiada za kolejny odcinek?

K. B-C.: Jak najbardziej. Wszystko musi być doskonale wypracowane, nie możemy się pogubić na żadnym z sześciu okrążeń. Zejście ze zmiany jest krótkie, wszystko następuje naprawdę szybko. Każda wiedziała, co ma robić, miałyśmy specjalny system komunikowania się.

S. Cz.: Nawiązując już do tych medalowych sukcesów, w ćwierćfinale biegu drużynowego w Vancouver w 2010 roku trafiliście na Rosję. Jakie były wasze notowania w starciu z tak utytułowanym przeciwnikiem?

K. B-C.: Przede wszystkim Rosjanki były medalistkami igrzysk w Turynie, więc faworytek nie trudno było wskazać. Pieknie mocny team, ale trafiając na nas trochę sobie pofolgował i wstawił do składu rezerwową, która nie wytrzymała tempa. Pojechaliśmy bardzo dobrze, dlatego i tak byśmy z nimi wygrały, nawet w ich najmocniejszym zestawieniu, ale tak, czy inaczej nie doceniły nas i zapłaciły za to wysoką cenę. To dowodzi, że w sporcie nie wolno lekceważyć ry-



<http://www.polskagonieurope.pl/Home/Trainers>

wach świata sygnalizował osiągnięcia w kolejnych igrzyskach?

K. B-C.: Zdecydowanie. Zresztą po igrzyskach w Turynie 2006 reaktywowano kadrę kobiet. Dotarliśmy do takiego poziomu, że mogłyśmy startować w biegach drużynowych, utworzyć porządną grupę sportsmenek. Myślę, że mój wyjazd do Salt Lake City, Turynu, rezultaty osiągnięte w Pucharze Świata były swoistym motywatorem dla innych zawodniczek. Widziały, że warto, że można coś osiągnąć, że trzeba się poświęcić, dążyć do celu i się uda.

S. Cz.: Kiedy zaczęłyście trenować w drużynie z Luizą Złotkowską, Natalią Czerwonką i Katarzyną Woźniak, czy-

wala.

S. Cz.: Zwycięstwo przybliżyło was do medalu. Dominuje wówczas świadomość, że taka szansa może się już nigdy nie powtórzyć i trzeba ją wykorzystać?

K. B-C.: Przed wyścigiem o 3 miejsce z Amerykankami mało spałyśmy. Naprawdę trudno było o spokojny sen, ponieważ emocje sięgały zenitu. Stwierdziłyśmy, że musimy się opanować i podejść do tego biegu, jak do wszystkich poprzednich. Mobilizacja maksymalna, koncentracja, jak nigdy wcześniej, determinacja na poziomie dotąd nam nieznanym i wszystko to sprawiło, że udało się, wygrałyśmy z Amerykankami i zdobyłyśmy brązowy medal igrzysk olimpijskich.

Coś niesamowitego. Radość nie do opisania, wielkie spełnienie. Nikt na nas nie stawiał, a my to zrobiliśmy. Wskoczyliśmy na olimpijskie podium, co dało nam prawdziwego motywacyjnego kopa.

S. Cz.: Z Amerykankami przez większą część tego biegu nieznacznie przegrywałyście, ale po mistrzowskim finiszu wygrałyście. Taka była taktyka, żeby wszystkie siły rzucić na samą końcówkę?

K. B-C.: Najważniejsze, żeby nie zacząć za szybko. Wiele drużyn narzuciło sobie maksymalne tempo od samego początku i niestety nie zawsze starczało im sił na finisz. Dystans wynosi prawie 3 kilometry, a jedzie się go z prędkością taką, jak 1500 metrów. Super szybko jednym słowem i ostro wydolnościowo. Nie wolno przeszarżować, a naszą mocną stroną było przejeżdżanie całej trasy w równym tempie.

S. Cz.: Indywidualnie zajęła Pani w Vancouver 6 miejsce na 1500 metrów, co też należy uznać za wynik jak najbardziej pozytywny.

K. B-C.: Zawsze powtarzałam, że im będziemy mocniejsze indywidualnie, tym większe będą szanse na medal drużynowy i to zaowocowało, przełożyło się na rzeczywistość.

S. Cz.: Między olimpiadą w Vancouver 2010, a Soczi 2014 miała pani przerwę na macierzyństwo i wróciła Pani do sportu jeszcze silniejsza, to reguła, czy wyjątek?

K. B-C.: W łyżwiarstwie to był zdecy-

dowanie wyjątek. Może 4 zawodniczki wróciły przede mną po macierzyństwie na światowy poziom. W lekkiej atletyce na przykład to reguła, że dziewczyny po ciąży ponownie osiągają sukcesy, ale w łyżwach jest inaczej. Kiedy pojawiłam się po przerwie na Pucharze Świata koleżanki pytały mnie, czy naprawdę urodziłam dziecko. Śmiałam się i pokazywałam zdjęcie pociechy. Nie zmienia to faktu, że łączyć sport wyczynowy z macierzyństwem jest potwornie trudno.

S. Cz.: Znakomitą formę waszej drużyny przed igrzyskami w Soczi w 2014 roku potwierdziły mistrzostwa świata w tym mieście rok wcześniej. Ówczesne wicemistrzostwo świata pozwalało z optymizmem czekać na olimpiadę?

K. B-C.: Miałyśmy świadomość naprawdę wysokiej dyspozycji i byłyśmy zdeterminowane, żeby powtórzyć medal z Vancouver. Wykonałyśmy olbrzymią pracę, ale powstrzymać od dobrego wyniku mogło nas milion rzeczy, jak choroba, kontuzja, pech podczas biegu, cokolwiek mogło się zdarzyć. Bo sport, to nie tylko praca, to również szczęście.

S. Cz.: W ćwierćfinale z Norwegią wygrałyście dość pewnie, to wzmocniło was przed półfinałem z Rosją, gospodyniami igrzysk?

K. B-C.: Walczyć z Rosjankami na rosyjskiej ziemi nigdy nie jest łatwo. Do-

ping miały tak głośny, że o jakimkolwiek porozumiewaniu się w drużynie można było zapomnieć. Należało zacisnąć zęby i mknąć jak najszybciej. I uczyniłyśmy to w pięknym stylu, awansując do ścisłego finału. W Soczi wzniosłyśmy się na sam szczyt. Po wygranej z Rosją miałyśmy zapewnione srebro.

S. Cz.: W finale Holenderki wydawały się poza zasięgiem i bieg chyba potwierdził te przewidywania?

K. B-C.: W ogóle wyczyny Holendrów w Soczi długo nie zostaną powtórzone. Trochę liczyłyśmy na wypadki losowe, na fart, ale nic takiego się nie wydarzyło. Pojechaliśmy niezły wyścig, ale mistrzostwo olimpijskie celebrowały Holenderki.

S. Cz.: Po zdobyciu srebra w Soczi powiedziała Pani, że to dla Pani symboliczny medal, bo wywalczony po drugim macierzyństwie, i jak się pani wyraziła „ten sukces dowodzi, że w życiu wszystko można osiągnąć. I niech to będzie takie podsumowanie i przesłanie dla naszych młodych sportowców, których jest zdecydowana większość wśród laureatów plebiscytu.

K. B-C.: Niezależnie gdzie zaczynamy karierę, niezależnie od tego, czy wszystko się od razu układa, czy na sukces trzeba czekać dłużej, po prostu wszystko można. Trzeba tylko chcieć i ciężko pracować.

Rozmawiał Sebastian Czech



Paweł Sowiński mistrzem Polski

kiem starszym. Pawełek zdobył 8,5 pkt. na 9 możliwych zostając po raz kolejny Mistrzem Polski. Po 8 rundzie wiadomo było, że zdobył złoty medal jednak chciał grać dalej i wygrywając ostatnią rundę przekroczył normę kandydacką uzyskując ranking 2230 oraz podwyższył ranking FIDE o ponad 120 punktów.

Pomimo ogromnej presji, a przede wszystkim ogromnego wysiłku umysłowego jak i psychicznego Paweł spisał się rewelacyjnie wykorzystując w większości partii jedynie czas dodatkowy. Jeszcze w tym roku przed Pawełkiem przygotowania do Mistrzostw Świata w Chinach i Mistrzostw Europy w Słowacji.

Łukasz Sowiński

Od 23 lutego do 3 marca br. w Szklarskiej Porębie (woj. dolnośląskie) odbywał się Finał Mistrzostw Polski Młodzików do lat 10 w szachach klasycznych. 134 zawodników wyłonionych w drodze eliminacji rywalizowało przez 8 dni o tytuł najlepszego w kraju. Zawodnicy grali 90 min + 30 sekund na ruch na dystansie 9 rund.

9-letni szachista z Humnisk Paweł Sowiński, reprezentujący barwy klubu UKS SP1 Brzozów najlepiej zniósł trudy rywalizacji, pomimo konfrontacji z roczni-



Spektakularnymi sukcesami reprezentantów naszego powiatu zakończyły się tegoroczne zmagania w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w koszykówce. Nasze najlepsze drużyny – dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Grabownicy oraz chłopcy z jasionowskiej „podstawówki” nie dość, że po trudnym sicie eliminacyjnym awansowali do finałów wojewódzkich, to jeszcze niespodziewanie wywal-

ło, że szkolna drużyna z Grabownicy jako pierwsza w historii powiatu brzozowskiego obroniła medal zawodów wojewódzkich. Należy dodać, że mistrzyniami Podkarpacia zostały uczennice Gimnazjum „Morawa” Przemyśl, które pokonały rówieśnice z Rzeszowa 57 – 39.

Brązowe medalistki z Grabownicy zagrały w składzie: Małgorzata Choma, Oliwia Gacek, Martyna Kozłowska, Julita

dziło praktycznie wszystko. Celne rzuty, zabójcze kontry, niesamowita determinacja i chęć zwycięstwa były zdecydowanie po stronie Jasionowa. Zwycięstwo 46 – 27 nad faworyzowanym Tarnobrzegiem, a dokładnie jego rozmiary pokazały, kto w tym spotkaniu był mocniejszy. Awans do finału i bycie w dwójce najlepszych chłopców drużyn Podkarpacia dla uczniów z małego Jasionowa były już w tym momen-

cie sukcesem bez precedensu. W meczu decydującym o tytule Jasionów zmierzył się ze zwycięzcą drugiego półfinału drużyną gospodarzy, prowadzoną przez znanego z koszykarskich parkietów Romana Prawicę. Stalowa Wola była zdecydowanie lepsza, gołym okiem widać było wyższą kulturę gry czy samo koszykarskie obycie. Oprócz tego gospodarze dysponowali znacznie lepszymi warunkami fizycznymi. Jasionów mimo ambitnej postawy ostatecznie przegrał 22 – 55, co jednak nie zmą-

ciło wcześniejszej radości z osiągnięcia tytułu wicemistrza województwa podkarpackiego. Z dziennikarskiego obowiązku należy zaznaczyć, że w meczu o miejsce trzecie zespół z Rzeszowa pokonał Tarnobrzeg 50 – 36.

Drużyna z Jasionowa wystąpiła w zestawieniu: Miłosz Konieczny, Natan Konieczny, Gabriel Kruczek, Michał Kuliński, Kacper Najdecki, Błażej Owoc, Karol Owoc, Dawid Pelc, Karol Siwak, Patryk Szuba i Krystian Szymański.



czyli w nich medale. Brązowe, broniąc wynik z roku poprzedniego wywalczyły dziewczęta, natomiast jeszcze lepiej spisali się chłopcy, którzy zdobyli srebro. Olbrzymi sukces sportowy drużyn z Grabownicy i Jasionowa, to zasługa przede wszystkim wielkiego talentu młodych sportowców, ale też wynik ogromu wykonanej pracy oraz zaangażowania opiekunów.

W kategorii dziewcząt drużyna z Grabownicy finałowe zawody z udziałem czterech najlepszych drużyn Podkarpacia rozegrała 18 marca w Przemyślu. Zespół, który pod nieobecność etatowego opiekuna Barbary Ruchlewicz prowadzony był przez Eugeniusza Mularczyka po raz kolejny zaprezentował cechy, z których jest powszechnie znany. Wielkie zaangażowanie, wola walki, ambicja, serce oraz umiejętności spowodowały, że już w meczu półfinałowym Grabownica była bliska sprawienia dużej niespodzianki. Z faworyzowaną drużyną, a zarazem obrońcą tytułu z roku poprzedniego SP Nr 33 w Rzeszowie dziewczęta z Grabownicy przez większą część pojedynku grały jak równy z równym. Znakomicie spisywała się liderka zespołu Aleksandra Zajdel, na którą rzeszowianki nie miały skutecznej recepty. Ostatecznie jednak zwyciężyło większe doświadczenie rywalek i graboszczanki mecz przegrały 54 – 63. W meczu o trzecie miejsce nasz reprezentant spotkał się z drużyną SP Nr 9 w Stalowej Woli. Mecz od pierwszego gwizdka sędziów przebiegał pod kontrolą Grabownicy. Nasze zawodniczki na początku spotkania wyrobiły sobie kilkupunktową zaliczkę, którą skutecznie utrzymywały. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem 43 – 29, co sprawi-

ło, że szkolna drużyna z Grabownicy jako pierwsza w historii powiatu brzozowskiego obroniła medal zawodów wojewódzkich. Należy dodać, że mistrzyniami Podkarpacia zostały uczennice Gimnazjum „Morawa” Przemyśl, które pokonały rówieśnice z Rzeszowa 57 – 39.

O jeszcze większą sensację postarali się chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Jasionowie, którzy swój turniej finałowy rozegrali cztery dni wcześniej w Stalowej Woli. Podopieczni Włodzimierza Pelczara już przed zawodami byli w powszechnej opinii skazywani na porażkę. Wszak za rywali mieli drużyny z mocnych koszy-



karskich ośrodków: SP Nr 3 w Tarnobrzegu, Gimnazjum Nr 4 w Stalowej Woli oraz SP s. Pijarek w Rzeszowie, z których dwie pierwsze, to dwie najlepsze ekipy ubiegłorocznych finałów. W wyniku losowania Jasionów w spotkaniu o finał zmierzył się z ekipą z Tarnobrzega – mistrzem Polski z 2018 roku. Ktokolwiek widział ten mecz przecierał oczy ze zdziwienia. Również w nie małym szoku był sam opiekun jasionowskiego zespołu, któremu wycho-

Trzeba zaznaczyć, że obydwie drużyny by awansować do finałów wojewódzkich przeszły długą i trudną drogę eliminacyjną. Po wygraniu zawodów powiatowych nasi reprezentanci zwyciężali w turniejach rejonowych i półfinałowych, a o skali ich sukcesu niech zaświadczy fakt, że we wszystkich fazach eliminacyjnych wzięło udział kilkaset szkolnych drużyn z terenu całego województwa.

Marek Szerszeń



„Samorządowiec 2019” – zwycięstwo oldbojów z Brzozowa

Drużyna oldbojów Brzozovii Brzozów została zwycięzcą powiatowego turnieju piłki nożnej halowej „Samorządowiec 2019”, którego kolejna, jedenasta już edycja odbyła się 9 marca br. w hali brzozowskiego liceum. W turnieju oprócz zwycięzców udział wzięły zespoły oldbojów z Bliznego, Haczowa, Starej Wsi oraz drużyna Powiatu złożona głównie z pracowników Starostwa Powiatowego i Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie.

Tradycyjnie turniej był bardzo ciekawy i niezwykle emocjonujący. W pierwszych dwóch spotkaniach drużyna Powiatu dość pewnie pokonała Blizne 2 – 0, a Stara Wieś wygrała z Haczowem 5 – 2. W kolejnym meczu doszło do potyczki Powiatu i Brzozovii. Jak się później okazało wynik tego spotkania zdecydował o końcowym tryumfie Brzozovii. Drużyna ta w pewnym momencie wygrywała już 4 – 1, ale ofiarnie grająca ekipa Powiatu zdołała strzelić dwie bramki. Niestety dla niej zabrakło czasu na możliwość doprowadzenia chociażby do remisu i mecz zakończył się wynikiem 4 – 3. Wynik ten był niezwykle ważny dla losów dalszej rywalizacji. W kolejnych meczach oldboje z Brzozowa wygrali 2 – 1 ze Starą Wsią, niespodziewanie ulegli drużynie Bliznego 1 – 2 i pokonali Haczów 8 – 3. Bilans trzech zwycięstw i jednej porażki wystarczył im jednak do wygrania całego turnieju. O drugie miej-

sce walczyły zespoły Powiatu i Starej Wsi. Do starcia między nimi doszło w ósmym meczu dnia. Zdecydowanie lepiej w mecz weszła Stara Wieś, która w pierwszej połowie prowadziła już 4 – 0, a zakończyła ją wynikiem 5 – 1. W tym momencie chyba mało kto z obecnych na hali liczył, że nie wszystko w tym meczu zostało przesądzone. Przebieg drugich 10 minut potwierdził bowiem stare, piłkarskie porzekadło – „dopóki piłka w grze”. Drużyna Powiatu tę odsłonę zagrała wręcz koncertowo. Pressing na całym boisku, zaangażowanie, niesamowita ambicja i skuteczność sprawiły, że po 5-6 minutach gry był już remis. Końcówka także należała do Powiatu, który ostatecznie wygrał 8 – 6. Tym samym zagwarantował on sobie miejsce drugie. Trzecie zaś przypadło Starej Wsi. O miejscach 4-5 zadecydował mecz pomiędzy Haczowem i Bliznem, który wygrali haczowianie 4 – 2.

Po zakończeniu piłkarskich zmagani Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie



Leszek Gierlach pogratulował uczestniczącym drużynom sportowej rywalizacji, a kapitanom poszczególnych ekip wręczył dyplomy i pamiątkowe puchary. Organizatorami turnieju byli: Powiatowe Zrzeszenie LZS oraz Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Marek Szerszeń



Powiatowe IMS w pływaniu

Czterema rekordami powiatu okraszone zostały Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w pływaniu indywidualnym i sztafetowym, które 1 marca br. rozegrane zostały na brzozowskiej pływalni „Posejdon”. W zawodach uczestniczyło ponad 70 uczniów ze szkół podstawowych z Bliznego, Grabownicy, Humnisk Nr 1, Brzozowa Nr 1, Niebocka, Domaradza Nr 1, Orzechówki, Górek, Jasionowa oraz gimnazjum przy ZSO w Brzozowie.



Pływackie zmagania rozpoczęły wyścigi sztafet na dystansie 6 x 50 m stylem dowolnym. W rywalizacji dziewcząt bezkonkurencyjną okazała się drużyna gimnazjalistek z ZSO, która uzyskała czas 3.56.76 i wyprzedziła rówieśniczki z brzozowskiej „podstawówki” oraz Bliznego. W wyścigu chłopców zwyciężyli pływacy z SP Nr 1 w Brzozowie (3.13.40). Na drugim miejscu uplasowali się uczniowie z Bliznego, a na trzecim – z Niebocka. Po zakończonych konkurencjach sztafet rozpoczęła się indywidualna rywalizacja w poszczególnych stylach. Najwięcej emocji wzbudziły starty w stylach grzbietowym i motylkowym. Zarówno w jednym jak i drugim padły nowe rekordy powiatu. W stylu grzbietowym z nowym rekordem powiatu mistrzynią została Emilia Komska (ZSO), która uzyskała czas 36.44. Wśród chłopców

rekordowe osiągnięcie było autorstwem Juliana Wątróbskiego (SP Nr 1 Brzozów), który dystans dwóch basenów pokonał w czasie 33.34. Z kolei najlepsze rezultaty w „delfinie” były autorstwem Oliwii Fejdasz (SP Nr 1 Brzozów), która „wykręciła” czas 31.63 oraz Jakuba Żaka. Uczeń SP Nr 1 w Humniskach jako pierwszy w historii zawodów powiatowych w tej kategorii wiekowej dystans 50m przeplął czasem poniżej 30 sekund. Jego wynik to 29.97. W stylu dowolnym tytuły mistrzowskie zdobyli: Karolina Paczkowska i Michał Kowski (oboje ZSO Brzozów), natomiast w popularnej „żabce” najlepszymi okazali się Emilia Chudzikiewicz (ZSO) oraz Filip Paczkowski (SP Nr 1 Brzozów).

Zawody po blisko dwugodzinnych zmaganiach zakończyła ceremonia dekoracji. Zwycięskie sztafety odebrały puchary i dyplomy, natomiast w rywalizacji indywidualnej najlepszych uhonorowano medalami ufundowanymi przez organizatora zawodów – Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

WYNIKI: DZIEWCZĘTA – sztafeta 6x50m st. dowolny: 1. ZSO Brzozów (3.56.76), 2. Brzozów Nr 1 (4.08.91), 3. Blizne (4.13.15), st. motylkowy: 1. Oliwia Fejdasz – Brzozów Nr 1 (31.63, rekord powiatu), 2. Weronika Florek – ZSO (51.12), 3. Alicja Dulak – Niebocko (51.85), st. klasyczny: 1. Emilia Chudzikiewicz – ZSO (43.64), 2. Gabriela Mischyszyn – Humniska Nr 1 (46.61), 3. Oliwia Bartkowska – Niebocko (46.95), st. grzbietowy: 1. Emilia Komska – ZSO (36.44, rekord powiatu), 2. Angelika Hus – Blizne (45.65), 3. Amelia Dupłaga – Brzozów Nr 1 (53.06), st. dowolny:



1. Karolina Paczkowska – ZSO (33.25),
2. Wiktoria Wrona – Blizne (39.36),
3. Natalia Pająk – Blizne (42.97).

CHŁOPCY – sztafeta 6x50m st. dowolny: 1. Brzozów Nr 1 (3.13.40), 2. Blizne (3.32.03), 3. Niebocko (3.44.84), st. motylkowy: 1. Jakub Żak – Humniska Nr 1 (29.97, rekord powiatu), 2. Mikołaj Czech – Humniska Nr 1 (31.54), 3. Dominik Ciula – Brzozów Nr 1 (39.05), st. klasyczny: 1. Filip Paczkowski – Brzozów Nr 1 (38.81), 2. Miłosz Konieczny – Jasionów (40.36), 3. Hubert Piotrowski – ZSO (41.41), st. grzbietowy: 1. Julian Wątróbski – Brzozów Nr 1 (33.34, rekord powiatu), 2. Eryk Olejarski – Blizne (43.23), 3. Filip Ciula – Brzozów Nr 1 (43.40), st. dowolny: 1. Michał Kowski – ZSO (30.73), 2. Mateusz Bartkowski – Niebocko (32.19), 3. Mikołaj Musiałek – Brzozów Nr 1 (32.29).

Marek Szerszeń

myszki do wycierania	drewno na podłodze	na lotnisku	mania, bzik	rycerz Okragłego Stołu	czepiawe przy butach	cechuje damę	pacjentka szpitala	mała Helena	środek ołówka	łączy oko z mózgiem
walczyła w Bieszczadach		lecznica roślina		przy-smak wiewiórki					banknot stułotowy	
Nasi bratan-kowie						Hermann, prozaik				
niewielkie państwo				sto litrów						
					taboret	klub piłk. z Częstochowy				
do oglądania bakterii	wariant ujęcia film.	gra z biefami	domena ortodony	ptak z rodziny chruścieli				po-wierzchnia lodu	największa antylopa	białe od krowy
przechowywany w banku					paryski pałac	szpeci szkło	drużyna			
		Boldon, sprinter	piersi na płótnie	firma kosmetyczna					chytus z lasu	
cztery kółka	futro z jagniąt						moga interfe-rować			
				pije za zdrowie młodych						
specjalista od DNA	towarzysz wyborów						bohater "Imienia Róży"			

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Piławska
(red. naczelna),

Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna
Rzepka, Sebastian Czech, Elżbieta
Boroń

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl





